DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 239. Piątek, 15 (27) Października 1865 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i niedzielach.—Prenumerata w biórze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach.— Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 4, za 2-krotne kop. 6, za 3-krotne kop. 8.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się.—Listy przyjmują się tylko frankowane.— We wszystkiem co dotyczy Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji.

Rok 2.

Prenumerata w Warszawie: Rocznie rs. 8.— Półrocznie rs. 4.—Kwartalnie rs. 2.—Miesięcznie kop. 67.— Bez odnoszenia w biórze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.— Numer pojedynczy kop. 5.— Za odnoszenie do domu, opłaca się miesięcznie kop. 5.— Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 k. 20.— Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30.— Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rsr. 1.

S P I S R Z E C Z Y.

DZIAŁ URZĘDOWY. — Komitet urządzający (dok.).
DZIAŁ NIEURZĘDOWY.— Warszawa: Przegląd polityczny. — Bal u JW. Hr. Namiestnika. — P. Ristori.— P. Jakowicka. — Obnumerowanie miejsc na galerji i paradyzie w teatrach.— Restauracja w pałacu namiestnikowskim. — Apteka i szpital. — Telegramy z Syberji z powiszowaniem. — Departament inspektorski. — Depesza pruska w sprawie frankfurckiej. — Ameryka. Prezydent Johnson.—Ułaskawienie.— Paragwajczycy.— Anglja. Lord Granville.— Parlament.— Cholera indyjska.— Austrja. Zdrowie cesarza Ferdynanda.— Patent październikowy.— Kwestja węgierska.— Bar. Hübner. — Francja. Ks. Walji. — Jen. Montebello. — Order.— Żółta febra.— Grecja. Projekta do praw.—Meksyk. Juarez.—Prusy. Powrót króla i ministrów.—Turcja. Ambasador angielski.—Ks. Kuza; p. Odobesko. —Włochy. Kwestja pojednania Rzymu z Włochami. — Ewakuacja; mgr. Merode. — Małżeństwo ks. Humberta. — Obchód uroczystości.— Korespondencja ze Lwowa.— Położenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Rosji (dok.). — Kronika. — Fejleton (Teatra warszawskie).

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Października.

Okólnik do Komisji Spraw Włościańskich w Królestwie Polskiem Nr. 36.

Postanowienia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem

dnia 20 września (2 października) 1865 roku.

Posiedzenie osmdziesiąte szóste z dnia 21 sierpnia (2 września) 1865 r.

INSTRUKCJA

Dla Wydziałów Hypotecznych.

(dokończenie patrz Nr. 238).

Art. 12. Jeżeli zachodzące między stronami wzajemne spory są tego rodzaju, że ich rozstrzygnięcie od Wydziału Hypotecznego zawisłem nie jest, wówczas decyzja odeśle strony do drogi sądowej, w której uzyskane prawomocne wyroki posługiwać będą do nowego przed Wydział Hypoteczny przychodzenia.

I w tym przypadku listy likwidacyjne w depozycie Banku do rozstrzygnięcia sporów pozostawać będą. Lecz w tym, jakoteż we wszystkich innych wypadkach, gdy jeden, lub też niektóre punkta aktu o wypłacie nie będą zatwierdzone przez Wydział Hypoteczny, to listy likwidacyjne przynależne wierzycielom lub też właścicielowi, na mocy rezstrzygających punktów aktu wydają się komu wypada; właściwe zaś zmiany poczynione być winny w wykazie hypotecznym, również wykreślone z Oddziału I-go wykazu hypotecznego przyznane włościanom grunta i wniesione gdzie należy, przysądzone tymże włościanom służebności.

Art. 13. Odwołanie się do decyzji Wydziału Hypotecznego następować winno w sposobie Postanowieniem Księcia Namiestnika z d. 22 stycznia 1822 roku wskazanem.

Art. 14. W dobrach, w których prawa włościan do gruntów tytułem czasowej lub wieczystej dzierżawy w hypotece zostały objawione, a które to grunta z mocy Najwyższego Ukazu 19 lutego (2 marca) 1864 r., stały się ich zupełną własnością; w wykonaniu Art. 33 Najwyżej zatwierdzonych przepisów, o sposobie wypłacania listów likwidacyjnych, Rejent przyjmujący akt wypłaty zaprojektuje treść na wykreślenie wszystkich wpisów w jakiejkolwiek bądź formie stojących w Dziale III, do spraw włościańskich odnoszących się, tak z kolumny głównej, jak i zlewkowej, oraz stawi żądanie upoważnienia Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej, do przekreślenia w wykazie hipotecznym zastrzeżeń, do wpisów takowych odnoszących się, jeżeli te na marginesie wykazu istnieć będą.

Art. 15. Wydział Hypoteczny niezawiśle od tego, czy akt wypłaty zatwierdzi, czy go w zawieszeniu pozostawi, czynność z powyższego artykułu wypływającą rozpozna, a zarazem w moc powołanych wyżej przepisów, Pisarzowi zaleci, aby kopje wszystkich wykreślających się, a do praw włościan odnoszących się wpisów i zastrzeżeń (przy wyjaśnieniu znaczenia tych ostatnich) z Działu III-go zarządził i takowe przez siebie poświadczone Prezesowi Trybunału przedstawił.

Prezes prześle kopje te bezzwłocznie Pisarzowi właściwego Sądu Pokoju z poleceniem założenia Hypoteki Okręgowej dla wyłączonych z Hypoteki Gubernjalnej gruntów włościan i wpisania praw ich wierzycieli.

Art. 16. Wszelkie akta i dokumenta w zbiorze dowodów księgi wieczystej hypoteki gubernjalnej znajdujące się, a do wpisów, o jakich mowa w Artykule poprzedzającym odnoszące się, mają być za poprzedniem przez Wydział Hypoteczny w tejże samej decyzji wyrzeczonem upoważnieniem, przez Pisarza, w oryginałach, jak były złożone, wyjęte i do odpisu wykazu dołączone.

Jednocześnie, Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Sumarjuszu dokumentów na końcu księgi wieczystej będącym, zanotuje jakie dokumenta i w moc jakiej decyzji ze zbioru dowodów oddzielone i gdzie przesłane zostały.

Art. 17. Ponieważ na zasadzie Art. 34 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wypłacaniu listów likwidacyjnych, koszta pierwszej wypłaty ponosić ma Skarb Królestwa, przeto tak Rejenci, akta wypłat przyjmujący, jak i Pisarze Kancelarji Hypotecznej za czynności w Art. 2, 5, 14 i 15 wyrażone winni ułożyć likwidację przypadających im opłat i poniesionych kosztów na podstawie taksy z r. 1809.

Likwidacje takie przez Prezydujących w Wydziałach Hypotecznych sprawdzone i poświadczeniem ich opatrzone, przez Kasy Gubernjalne lub Powiatowe wypłacone będą, ku czemu oddzielne przez właściwe Władze rozporządzenia wydane zostaną.

Art. 18. Przepisy niniejszej Instrukcji obowiązują także Zwierzchności Hypoteczne Okręgowe ile razy przed niemi odbywać się będzie wypłata Listów Likwidacyjnych.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 14 (26) Października.

Pays i korespondencje paryzkie potwierdzają wiadomość o istnieniu depeszy p. Sewarda do rządu francuzkiego w przedmiocie werbunków w Egipcie, lecz nie tak groźnej, jak mniemał nowojorski korespondent *Timesa*. Jakkolwiek *Pays* powiada, że werbunki te mające na celu tylko uzupełnienie kadrów egipskich w Meksyku, nie mogły przyjść do skutku, z powodu, że wice-król Egiptu sam potrzebował wszystkich

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Teatra Warszawskie.

13 (25) października.

Tym razem, oprócz sprawozdania z bieżących dziejów sceny Rozmaitości, wypada nam nadmienić o ostatniem przedstawieniu „Żydówki" w przeszły piątek, przez artystów tutejszych. P. Dowiakowska oraz pp. Dobrski i Prochazka, przedstawiający trzy główne role, w tym dramacie lirycznym, wywiązali się zwycięzko ze swego zadania. Szczególniej też „Eleazar" był przedmiotem ciągłych oklasków publiczności, zwłaszcza przy odprawianiu paschy w drugim akcie i sceny z wielką arją w akcie czwartym. O powtórnie onegdaj przedstawionej operze „Balu maskowym" przez artystów włoskich, nie dajemy dziś jeszcze specjalnego zdania. Dzieło to zasługuje na głębszy rozbiór i dla tego czekamy jeszcze na trzecie jego przedstawienie, które niewątpliwie napełni znowu salę wielkiego teatru. W tedy również powiemy słów kilka i o ładnych tańcach, ułożonych przez p. Turczynowicza do ostatniego aktu tej prześlicznej opery. Spełniwszy w ten sposób nasz kronikarski obowiązek względem dwóch widowisk na wielkiej scenie—przejdziemy już stanowczo na „małą", gdzie w ciągu zbiegłych dni kilku, zdarzyły się nadzwyczajne fakta!

Nie przedstawiono tam w prawdzie żadnej nowej sztuki, ani nawet wznowiono dawnej, lecz w obsadzeniu zwykłego repertuaru zaszły odmiany zasługujące na szczególniejszą uwagę.

Przedewszystkiem, zajmiemy się pierwszem wystąpieniem na scenie „Rozmaitości" nowego zupełnie debiutanta p. Józefa Grzywińskiego, którego znaliśmy dotąd, jako elewa Instytutu muzycznego. Otóż, p. Grzywiński, obdarzony powierzchownością korzystną, i pięknym głosem basowym, przedstawił rolę starego Orgona w „Dożywociu" Fredry. Rola ta, wymagająca poważnych ruchów i okazałej postaci, dobrze przypadła do powierzchowności nowego aktora, a jakkolwiek w grze jego znać było ambaras towarzyszący zazwyczaj pierwszemu wystąpieniu każdego prawie artysty, jakkolwiek w niektórych miejscach p. Grzywiński zapominał się nieco i na zbyt widocznie wyczekiwał na sytuacje mocniejsze — przecież w ogóle jego gry, okazywała się zdolność rzeczywista, zapowiadająca nie mało, jeżeli debiutant oswajać się będzie ze sceną i nie poszczędzi sumiennej pracy nad ciągłem kształceniem się w obranym zawodzie. Słyszeliśmy, że p. Grzywiński wystąpić ma wkrótce w „Ślubach Panieńskich", w roli stryjaszka Radosta, ciekawi jesteśmy zobaczyć go w tej roli, tem trudniejszej, iż grywał ją dotąd przewybornie p. Chomanowski, z trudną do naśladowania prawdą. W tejże samej komedji, rolę Albina po ś. p. Bodurkiewiczu, powierzono również debiutantowi, który w niej pierwszy raz wystąpi. Fakta te dowodzą gorliwości reżyserji, krzątającej się ciągle około reorganizacji repertuaru, zachwianego ubytkiem kilku zdolniejszych artystów.

Obok p. Grzywińskiego w „Dożywociu," ukazała się p. Borkowska (Biedrońska), zastępując w roli Rózi, córki Orgona, panią Ostrowską. Wprawdzie rola ta, podrzędna i ogołocona z wyrazistych sytuacji, nie daje aktorce sposobności do rozwinięcia gry, a nawet, w obec jaskrawej postaci „Łapki," drobnieje i niknie—lecz p. Borkowska, zrobiła z niej wszystko, cokolwiek zrobić było można, i wdzięcznie odtworzyła charakter cichej i posłusznej córki. Nawet i rola „Twardosza" podczas tego przedstawienia, doczekała się nowego aktora, i trzeba przyznać, że p. Sawicki, który w rodzaju charakterystycznym coraz wyżej się wznosi, oddał wybornie tę oryginalną, milczącą postać zimnego spekulanta.

Przed „Dożywociem", podczas tegoż samego wieczoru, przedstawiono „Odludków i poetę", gdzie znowu p. Borkowska przyjęła zastępczo rolę Zuzanny, córki godnego „Kapki". Tu już, autor określił wyraźniej charakter tej postaci—i zaopatrzył ją w sytuacje, wymagające gry starannej i pojętej właściwie. P. Borkowska, skorzystała z tego nader umiejętnie i wykonała powierzoną jej rolę zdolnie i sumiennie razem. Powodzenie artystki było zupełnem, a gra jej zasłużyła na tem większą pochwałę, iż p. Borkowska, rzadko ukazuje się na scenie, a przeto nie ma sposobności wyrabiać praktycznie wrodzonych jej zdolności.

Wiadomo każdemu, obeznanemu z warunkami sceny, że nawet potężny talent, przez długą nieczynność utraca chwilowo część swoich dramatycznych zasobów, a przynajmniej pozbywa się tej łatwości i swobody

swych wojsk na wyprawę przeciw Sudanowi, to wszelako zdaje się, iż rząd francuzki zaniechał je w skutek depeszy p. Sewarda, dla utrzymania przyjaznych stosunków ze Stanami Zjednoczonemi i ogranicza się na werbowaniu robotników w Egipcie, do pogłębienia portu Vera-Cruz. Zresztą jak zapewniają, rząd francuzki postanowił cofnąć swe wojska z Meksyku, aby tym sposobem usunąć wszelkie powody nieporozumień z gabinetem washingtońskim. Cesarz Napoleon ma zapowiedzieć bezzwłoczne odwołanie wojsk francuzkich z Meksyku. Zdaje się jednak, iż dobrze się namyśli, nim tak stanowczy zrobi krok, gdyż naraziłby niezawodnie całe swe kosztowne dzieło w Meksyku, gdyby odrazu cofnął mu swą pomoc, tem bardziej, iż cesarz Maksymiljan zawiadomił rząd francuzki, że złożyłby koronę, gdyby mu narzucono konwencję podobną do konwencji wrześniowej zawartej z Włochami. Zatem trudniej jest Francji niżby się zdawało pozbyć się kosztów wyprawy, która jej przyniosła więcej kłopotów niż korzyści, tem bardziej, że i wiadomość podana przez *Jour de Bruxelles*, jakoby Austrja ułożyła się z Meksykiem co do dostarczania temu ostatniemu corocznie 2,000 ludzi nie jest zupełnie dokładną. Jak telegrafują z Wiednia, *Gen. Cor.* donosi, że toczą się układy w przedmiocie dodatkowej umowy o jednorazowe zwerbowanie w Austrji 2,000 ludzi na uzupełnienie austrjacko-meksykańskiego oddziału ochotników, które to werbowanie ma się odbywać kosztem Meksyku i że dodatkowa umowa wcale nie zobowiązywałaby Austrji do zezwalania na następne werbowania. — Telegram z Brukselli jednocześnie donosi, iż półurzędowe *Echo de parlement*, zaprzecza rozpuszczonym przez dziennik pogłoskom o formowaniu, w Belgji oddziału kawalerji dla Meksyku.

Poniżej podajemy dosłowny tekst, według telegramu z Frankfurtu, depeszy pruskiej z 6-go października, żądającej od senatu frankfurckiego położenia tamy agitacjom politycznym przeciwnym Prusom i Austrji, i grożącej przedsięwzięciem właściwych ku temu kroków.

Z powodu oskarżenia Austrji przez organa pruskie, jakoby takowa starała się wyzyskiwać na swoją stronę stan tymczasowy Szlezwigu i Holsztynji, *Gen. Corr.*, jak donosi telegraf, oświadcza, iż współposiadacze księstw, jeszcze przed zawarciem umowy gastejnskiej, umówili się, iż przewyżki dochodów w księstwach mają być użyte naprzód na pokrycie kosztów okupacji ich od czasu zawarcia pokoju, a potem na pokrycie kosztów wojennych. Zgodnie z tą umową, w Holsztynji przewyżka dochodów obracana jest na utrzymanie załóg austrjackich, a pozostałości tej przewyższki na spłacenie kosztów wojennych Austrji, wysokość których oznaczona jest w traktacie wiedeńskim. Ten sposób nieznacznego spłacania, jak powiada *Gen. Corr.*, jest najdogodniejszy dla Holsztynji, tembardziej, że podatki wcale nie zostały podwyższone. Żadne inne pieniądze nie są zabierane z kas holsztyńskich i tego rodzaju nienawistne oskarżenia Austrji w dziennikach pruskich, są zupełnie bezzasadne i niezgodne ze stosunkami przyjaźni, istniejącemi pomiędzy Austrją i Prusami.

Taż *Gen. Cor.* donosi, że cesarz austrjacki w grudniu uda się do Pesztu, dla otworzenia sejmu węgierskiego i że jakiś czas zabawi w tem mieście. — *Die Pres.* podała telegram z Pesztu z 23-go, donoszący, iż twierdzono tam powszechnie, że na ostatniem posiedzeniu rady gabinetowej, postanowionem zostało przystać na utworzenie ministerjum węgierskiego. Rząd praguie porozumieć się z Węgrami na podstawie najrozleglejszej. Hr. Belcredi dał się do tego nakłonić i w skutku tego cofnięto powołanie biskupa Strossmayera na nadwornego kanclerza kroackiego. Dodają, że system umiarkowanego dualizmu otrzymał zupełne zwycięztwo. *Gen. Cor.* uznaje te doniesienia, mianowicie co do postanowień na radzie gabinetowej, za bezzasadne i dodaje, że w sferach dyplomatycznych nigdy nie miano zamiaru powołać biskupa Strossmayera na kanclerza nadwornego kroackiego, którą to godność otrzymał, jak donosi *Wanderer*, hr. L. Pajacewicz.

Telegram z Florencji donosi, że Wiktor Emanuel 24-go wyjechał do Turynu, gdzie następnego dnia miały przybyć rodziny królewsko-portugalska i księcia Napoleona. — W obec oświadczenia *Monitora wieczornego*, o którem wczoraj wspominaliśmy, iż teraz już można stwierdzić, że większa część nowo wybranych deputowanych włoskich, należy do stronnictwa umiarkowanego konstytucyjnego, *Nordd. A. Z.* powiada, iż dwie rzeczy są pewne: naprzód, iż zwycięztwo tego stronnictwa nie będzie łatwem, gdyż, jak wczoraj wspominaliśmy, w znacznej części kolegjów będzie musiało nastąpić balotowanie; powtóre, że do tego zwycięztwa głównie przyczyniło się postanowienie rządu francuzkiego, odwołania wojsk z Rzymu.

Zwłoki lorda Palmerstona, jak telegrafują z Londynu, mają być złożone jutro w opactwie Westminsterskiem obok Pitta. Uroczysty pogrzeb, z polecenia królowej, odbędzie się kosztem skarbu.

Według ostatnich wiadomości z Nowego Jorku z 14-go, podanych przez telegram z Londynu, prezydent Johnson polecił znieść stan oblężenia w Kentucky, deputacji zaś z południowej Karoliny, która doręczyła mu prośbę na korzyść Jeffersona Davisa, oświadczył, iż rząd washingtoński niema wcale pragnienia krwi i ucisku.

Zwracamy uwagę czytelników na zamieszczoną poniżej koresponpencję ze Lwowa, oraz na dokończenie wczoraj rozpoczętego artykułu o położeniu rzymsko-katolickiego duchowieństwa w Rosji.

* Wczoraj z powodu rocznicy urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Michała Mikołajewicza, JW. Hrabia Namiestnik raczył dać świetny bal w pałacu łazienkowskim, gdzie zebrane wyborowe towarzystwo, przy znanej gościnności dostojnego gospodarza, ochoczo bawiło się do późnej nocy.

* (P. Ristori). Prześliczną dramę Wiktora Hugo, odegrano wczoraj na scenie wielkiego teatru! „Angelo Malipieri" bo w takim skróconym tytule, mówi się zwykle o tym, pełnym talentu i prawdziwej dramatyczności utworze, należy do szczuplej liczby najznakomitszych dzieł nowoczesnej dramaturgji francuzkiej. W dramacie tym, zajęcie widza nie ustaje na chwilę—każda scena wzmaga palący interes sztuki, a sytuacje pełne siły i efektu podają aktorom sposobność do rozwinięcia bogatych zasobów akcji i gry mimicznej. P. Ristori, której wszechstronny talent pokonywa wszelkie trudności i w każdym charakterze potężnie się rysuje, umiała i tu, w głównej roli „Tisby" aktorki, odtworzyć nam z całą umiejętnością i wykończeniem, wszystkie odcienia jakiemi wielki poeta francuzki ucharakteryzował jaskrawą postać „Tisby". Wesoła i zalotna w rozmowach z Podestą Malipierim, czuła i namiętna, w scenach z Rodolfem, zazdrosna do szaleństwa i poświęcona do rezygnacji, w sytuacjach jakie pomiędzy nią a Katarzyną Bragadini zachodzą—wielka artystka włoska, w całości swojej trudnej i wymagającej nadzwyczajnego cieniowania roli—stanęła również wysoko, jak w wykonaniu każdej z ról, które przed zdumioną i zachwyconą jej genjuszem publicznością przedstawia. Ożywiona, pełna gwałtownych wzruszń i sprzeczności, scena w akcie czwartym, w sypialni Katarzyny, dzięki wybornej grze Ristori, wyszła w pełnym efekcie, pomimo że sam Po lesta, nie umiał być dość groźnym w tej sytuacji tragicznej! Akt czwarty, w którym p. Ristori nie schodzi wcale ze sceny, akt napełniony scenami gwałtownemi, nastrzępiony co krok trudnościami, wymagającemi w grze nadzwyczajnej siły i uczucia razem; gdzie miłość, zazdrość i rezygnacja, muszą się łączyć razem w piersiach odrzuconej i wzgardzonej „Tisby"—akt ten, zakończony sceną konania, był tryumfem genjuszu znakomitej artystki włoskiej! Patrząc na jej grę natchnioną i umiejętną razem, śledząc za niedościgłą zmianą jej rysów i podziwiając malownicze lub posągowe gesta, krytyk zamienia się w zwyczajnego widza i oddaje hołd należny, tylko wybranym koryfeuszom sztuki. *Al.*

* (Pani Jakowicka), jak słyszeliśmy, ma udać się do Paryża;—byłoby bardzo pożądanem, aby przed wyjazdem swym, dała się u nas słyszeć w operach *Lunatyczce* i *Ernanim*, w których zbierała tak zasłużone oklaski.

* (Obnumerowanie miejsc w teatrach) Podnoszona przez nas myśl obnumerowania w tea

---

jakie nabywają się koniecznie tylko przez częsty pobyt na scenie, chyba, że artysta z powodu wrodzonego genjuszu, lub też zupełnej nieudolności—nic do nabycia nie ma... Panią Borkowską widzieliśmy debiutującą na scenie tutejszej w Ślubach panieńskich i w Przysłudze. Obiedwie role w tych sztukach, odegrała ona starannie i z gruntownem pojęciem przedstawianego charakteru. Obecnie, po kilkumiesięcznej przerwie, spotkaliśmy w grze jej też same przymioty, pomimo iż przyjętych w zastępstwie ról, z dnia na dzień prawie, uczyć się musiała! Biorąc na uwagę te okoliczności, mamy przekonanie, że artystka ta wyrobiona już zresztą na innych scenach, posiadająca nader przyjemną powierzchowność i układ swobodny, mogłaby z niemałem powodzeniem służyć scenie tutejszej, gdyby reżyserja podawała jej częstszą sposobność do wystąpień, zwłaszcza w rolach ważniejszych, wymagających pracowitego studjowania.

Nie na tem jednak, koniec nowościom, zgromadzonym na scenie Rozmaitości pod czas owego wieczoru! W „Odludkach" rolę poety Edwina, grywaną dotąd przez Bodurkiewicza i Piaseckiego, powierzono p. Sterlingowi, który w odegraniu jej a szczególniej w deklamacji i gestach, zachował też same przymioty i też same wady, jakie po odegraniu roli Henryka w Chatce leśnej, Syrokomli, już wskazaliśmy.

Wyliczając te wszystkie całe i pół debiuty, nowych lub znanych już z kąd inąd artystów, płci obojej, przychodzi nam na myśl uwaga, dla czego obecnie i to od lat już wielu, dramatyczna szkoła tutejsza nie dostarcza scenie żadnego znakomitszego talentu? Nie wątpimy o najlepszych chęciach i staraniach dyrekcji, która w interesie własnym praguie posilić personel dramatyczny nowemi żywiołami; mamy powód mniemać że i nauczyciele tej szkoły, pracują zdolnie i gorliwie nad wyrobieniem powierzonych im elewów i elewek, a przeto przyczyny takiego niedostatku, gdzie indziej szukać należy. Zestawiając rozmaite zdania i przykłady, dochodzim do przeświadczenia, iż przyczyna ubóstwa tutejszej szkoły dramatycznej leży istotnie w braku uczniów i uczennic obdarzonych istotnem powołaniem do obranego zawodu. Najczęściej, młodzież przybywająca do tej szkoły, szuka jedynie lekkiego (jak jej się zdaje) chleba; wyobraża sobie, że zawód artysty dramatycznego, składa się z oklasków i zabawy, po nad któremi wiją się laury i sława jak gwiazda świeci; że dosyć jest wystąpić na tę scenę, po której stąpali: Leduchowska, Szymanowski, Bogusławski, Kudlicz, Halpertowa, Piasecki, Żółkowski i Komorowski, ażby zyskać sobie i rozgłos i dostatek razem!!! Młodzież ta nie pojmuje widać, że zawód prawdziwego artysty, składa się z ciągłej i mozolnej pracy, która rujnując zdrowie mało mu przynosi materjalnych korzyści—i że nakoniec, dobry i wyżej utalentowany aktor, musi być koniecznie ukształconym człowiekiem. Gdyby przeto u nas, sprobowano obostrzyć warunki wymagane przy egzaminie uczniów wstępujących do szkoły dramatycznej i przyjmowano tylko młodzież już wykształconą, pod naukowym i towarzyskim względem, możeby rezultat takiego pozornego ścieśnienia, okazał się pomyślniejszym, i zapewnił scenie ciągły kontyngens nowych a prawdziwie zdolnych i powołanych artystów. Rzucając tę myśl, nie przesądzamy jednak, czy praktycznie wykonać ją można, gdyż niewątpliwie doświadczona gorliwość dyrekcji i jej obecnego prezesa, musiały już spotkać nieprzewidziane przez nas trudności w zaprowadzeniu takiej, w szkole dramatycznej reformy.

Jedynie dla uzupełnienia kroniki teatralnej, wspominamy tu o wczorajszem przedstawieniu „Geldhaba," który jak zwykle, napełnił szczupłą salę Rozmaitości a zjednawszy Żółkowskiemu grzmoty oklasków, zapewnił oraz publiczność o wyzdrowieniu p. Ostrowskiej, która wczorajszego wieczoru, wystąpiła już w roli Flory z powodzeniem, jakie zapewnia artystce ożywiona i doskonale pojęta jej gra, w tej sztuce.
Al.

trach warszawskich, wszystkich miejsc na galerji i paradyzie, podobno wkrótce ma przyjść do skutku; byłoby to wielką dogodnością dla mniej zamożnych zwolenników sztuki, nie będących w stanie wydatkować na miejsca w krzesłach lub amfiteatrze, i nie mogących tracić kilku godzin czasu na zajęcie dogodniejszego miejsca w górnych sferach teatralnej sali.

* (Restauracja w pałacu namiestnikowskim). Zniszczona w końcu r. z. przez wypadkowy pożar wspaniała sala balowa w pałacu namiestnikowskim, gdzie obecnie mieści się magistrat warszawski, na nowo starannie odnowioną została; dawniejszy styl i ornamenta sztukatorskie w zupełności utrzymano; posadzkę położono nową; w miejsce zaś baz gipsowych u pilastrów bocznych, łatwemu uszkodzeniu ulegających, dano bazy cynkowe, wypełnione twardą mięszaniną gliny. Ogólny koszt tej restauracji wynosił rs. 3,900; robotami kierował budowniczy miasta Ankiewicz. Dziś sala ta jaśnieje całą wspaniałością swych kolosalnych rozmiarów i architektonicznych ozdób. W gmachach rządowych i prywatnych stolicy naszej, tego rodzaju sal piętrowych do zabaw, lub publicznych zebrań służących, jako wymagających przy budowie znacznego nakładu i miejsca, zaledwie kilkanaście wyliczyć możemy, a mianowicie: w zamku królewskim, sala kolumnowa zwana; w łazienkach królewskich, sala Salomona; w pałacu Krasińskich gdzie senat, w pałacu komisji rządowej spraw wewnętrznych, w pałacu komisji rządowej sprawiedliwości, w gmachu rządu gubernjalnego, w pałacu prymasowskim (zajęta na archiwum po b. komisji rządowej wojny), w banku polskim sala giełdy, w gmachu towarzystwa kredytowego, w apartamentach arcybiskupów prawosławnych, w pałacu arcybiskupów katolickich, w gmachu teatru sale redutowe, w pałacu Augusta Potockiego, w gmachu szkoły ruskiej, w gmachu instytutu aleksandryjsko-maryjskiego, w obu resursach: kupieckiej i obywatelskiej, w pałacu Tarnowskich gdzie był klub ruski, sala tańca z galerją Fidlera zwana; do liczby wreszcie takowych należały sala balowa w spalonym ratuszu. Wielkich atoli i wspaniałych sal mamy mnóstwo, te wszakże jako nie piętrowe, do powyższej kategorji zaliczonemi być nie mogą.

* (Apteka i szpital). Na rogu ulicy Wierzbowej i Saskiego placu, w lewym pawilonie pałacu Brühlowskiego, podobno ma być urządzona apteka, w której ekspedycja i korespondencja, będą się odbywały wyłącznie w ruskim języku, a taksa obowiązująca w cesarstwie, będzie przyjęta za zasadę. W odpowiednim punkcie miasta, ma być urządzony i szpital ruski.

* N. 16-y *Rodziny*, wyszedł z druku i zawiera: Kilka słów o wpływie nauki historji naturalnej na wychowanie kobiet, napisał Gustaw Belke. — Krańcowi, powieść (dokończenie przez Mścisława Kamieńskiego.)—Korespondencja Rodziny z południowej Sławiańszczyzny, przez Teodora Tomasza Jeża. —Przegląd tygodniowy.

* (Telegramy). W dniu 30 sierpnia, pisze *Sybirski Wiestnik*, wyprawione były od jenerał-gubernatora zachodniej Syberji telegramy z powinszowaniem następującej treści: I. Do jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana. „Wierna i przywiązana do Waszej Cesarskiej Mości Syberja wschodnia, składa powinszowanie swoje i zanosi gorące modły o zdrowie i pomyślność Waszej Cesarskiej Mości i Najjaśniejszej Cesarzowej." II. Do Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy tronu. „Z odległego naszego kraju składamy powinszowanie. Liczne gorące modły wzniesiono dziś we wschodniej Syberji o zdrowie i pomyślność Waszej Wysokości. Na powyższe telegramy, jenerał-gubernator tegoż dnia miał szczęście otrzymać następujące odpowiedzi: Od Najjaśniejszego Cesarza: „Do jenerał lejtnanta Karsakowa. Szczerze dziękuję za powinszowanie. „ALEXANDER.". — Od Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy tronu. „Do jenerał-lejtnanta Karsakowa. Bardzo dziękuję wam i i wszystkim waszym, za powinszowanie. „ALEXANDER." (*Birż. Wied.*)

* (Departament inspektorski ministerstwa wojny) ogłasza, że od dnia 1 września r. b. zarząd artylerji okręgu wojennego kaukazkiego rozpoczął swe czynności, a sztab naczelnika artylerji armji kaukazkiej i komisorjat tyfliski zostały zwinięte. (*Rus. Inw.*)

---

* (Depesza pruska w sprawie frankfurckiej). *Frankfurt, 24 października. Frankf. Journal* podaje z dobrego źródła następujący tekst depeszy pruskiej z d. 6 października: „*Berlin, 6 października.* Raporta JW. Pana pozwoliły nam bliżej poznać działania odbytego tam sejmu deputowanych. Do ostatniej chwili spodziewaliśmy się, że senat, w świadomości swych obowiązków względem niemieckich współzwiązkowych, i w myśl przez nas i przez Austrję uczynionych przedstawień, przeszkodzi temu zgromadzeniu. Lecz omyliliśmy się. Na nowo musieliśmy się przekonać, że senat niema nic przeciw temu, aby terytorjum miasta Frankfurtu, służyło za punkt wyjścia dla nierozsądnych a nawet szkodliwych politycznych projektów. Takiej względności dla usiłowań przewrotu nie możemy dłużej dozwalać. Nie możemy ścierpieć, aby w miejscu rezydencji sejmu związkowego, pracowano nad podkopaniem władzy pierwszych państw związkowych; aby ztamtąt rozsyłano w świat płody prasy, odznaczające się przedewszystkiem dzikością. Przebieg sejmu deputowanych okazał, że takowy, w ukształconej części ludności, coraz mniej współczucia znajduje. Nie mniej jednak względność senatu jest godną nagany. Zgadzamy się z rządem cesarsko-austrjackim w zdaniu, że powtórzenie takiego publicznego skandalu, nawet w kształcie bezowocnych zachcianek, nie może być dozwolonem. Cesarsko-austrjacki reprezentant ma sobie polecone w tym duchu uczynić przedstawienia tamtejszemu senatowi. Wzywam uprzejmie JW. Pana, abyś w porozumieniu ze swym kolegą austrjackim, nie pozostawił najmniejszej wątpliwości starszemu panu burmistrzowi, iż w tym względzie zostajemy w zupełnej zgodzie z rządem cesarskim. Mam niewątpliwą nadzieję, że Frankfurt nie zmusi obu wielkich mocarstw, do uprzedzenia, właściwemi środkami, dalszych następstw niedopuszczalnej względności. Upoważniam JW. Pana, do odczytania niniejszej odezwy starszemu panu burmistrzowi i do złożenia mu do rąk, jeżeli sobie będzie, życzył odpisu takowej. Minister spraw zagranicznych. Z upoważnienia, *v. Thilge.* Do król. sprawującego interesa i t. d." (*Wolff's. T. B.*)

Ameryka.

* (Prezydent Johnson). Dziennik *Renaissance louisianaise* z 17-go b. m., który nie może być pomawiany o fanatyzm unjonistowski, pisze: Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że prezydent Johnson zamierza: 1) kazać zwrócić wszelką własność skonfiskowaną lub sprzedaną, z wyjątkiem tej, która zabraną została w wypadkach nadzwyczajnych, legalnie osądzonych; 2) cofnąć ze stanów południowych wszystkie wojska czarne i białe; 3) ogłosić amnestję powszechną i puścić przeszłość w niepamięć. (*La Fr.*)

* (Ułaskawienie). Depesza z Nowego-Jorku donosi, że prezydent Johnson ułaskawił p. Stephens, byłego wice-prezydenta rządu związkowego. Deputacja z konwentu Karoliny południowej przybyła do Washingtonu, w celu upraszania o ułaskawienie p. Jeffersona Davis. (*Le Mon. Un.*)

* (Paragwajczycy). Korespondent nasz z Rio-Janeiro podaje zajmujące szczegóły o obecnem położeniu armji nad granicami Urugwaju; oddając jak najzupełniejszą sprawiedliwość odwadze Paragwajczyków w Uruguayana, którzy nie chcą poddać się przeważającym siłom nieprzyjaciela, dowodzi on bezużyteczności tego bohaterskiego oporu, gdyż w mieście panuje niedostatek żywności i wszelka pomoc jest niemożebną tak z powodu oddalenia, jak i z powodu ruchów głównego korpusu armji sprzymierzonej. Prócz tego korespondent podaje poufnie nadzwyczaj ciekawe szczegóły o najwyższej władzy Paragwaju; donosi on także, a wiadomość ta znajdzie dobre przyjęcie w całej Europie, że obecnie nad rzekami la Plata, gdzie nigdy nie odznaczano się szlachetnością ani też nawet ludzkością względem zwyciężonych, jeńcy paragwajscy ku ich wielkiemu zadziwieniu traktowani są z łagodnością i pozostawieni prawie bez straży, czego nie można bardzo pochwalać. (*Nord.*)

Anglja.

* (Lord Granville) znajduje się obecnie we Francji południowej, gdzie zawarł w tych czasach związki małżeńskie; na skutek atoli zgonu lorda Palmerstona, spodziewają się go lada chwila w Londynie. (*Nordd. A. Z.*)

* (Parlament). W Londynie panuje przekonanie, że zwołanie parlamentu zostanie przyśpieszone na skutek zgonu lorda Palmerstona. Sądzą także, że wskazane już zmiany co do zrekonstytuowania gabinetu, nie natrafią na żadne przeszkody. (*La Patr.*)

* (Cholera indyjska). Rząd angielski polecił władzom w Kalkucie zgromadzić wszelkie dokumenta dotyczące cholery indyjskiej, jej charakteru i działania, oraz przepisów sanitarnych jakie przestrzegane są za każdym razem, gdy epidemja ta zjawi się. Rząd angielski zamierza złożyć te dokumenta konferencji sanitarnej, która ma zgromadzić się w Konstantynopolu. (*La Patr.*)

Austrja.

* (Zdrowie cesarza Ferdynanda). *Płoszkowice, 23-go października.* Ogłoszony w tym dniu o 7-ej godzinie rano biuletyn mówi o zdrowiu cesarza Ferdynanda co następuje: W nocy cesarz spał bezustannie. Zapalenie i puchlina na lewej nodze powyżej kolana rozszerzyły się; na prawej zaś nodze poniżej kolana znaczne nastąpiło polepszenie. — *Płoszkowice, 24 go października.* O stanie zdrowia cesarza Ferdynanda ogłoszony dziś został następujący buletyn: Godzina 7-ma z rana. Po rozdrażnieniu, jakiego dostojny chory doznał wczoraj wieczorem, nastąpiły poty umiarkowane, a około północy spokojny sen. Dziś z rana znaczne zmniejszenie zapalenia i w ogólności pożądańszy stan zdrowia. (*Wien. Abp.*)

* (Patent październikowy). *Wiedeń, 21 października.* W dniu wczorajszym, jako w rocznicę ogłoszenia patentu październikowego, większa część pism tutejszych zastanawiała się nad tym aktem historycznym. Zdania pism centralistycznych są naturalnie niezbyt pochlebne dla dyplomu, lecz za to organa federalistyczne i półurzędowe podnoszą go pod niebiosa. Nie było w Wiedniu żadnej uroczystości z powodu tej rocznicy, podczas gdy w Pradze przeciwnie obchodzono ją z nadzwyczajną okazałością, pomimo iż sfery urzędowe nie brały żadnego w tej uroczystości udziału. Zresztą pisma centralistyczne byłyby może przemawiały o patencie październikowym w duchu bardziej pojednawczym, gdyby nie ta okoliczność, że wiadomość o posłaniu senatowi frankfurckiemu znanych not austrjackiej i pruskiej wpłynęła w wysokim stopniu na popsucie im humoru. (*Nordd. A. Z.*)

* (Kwestja węgierska). Pisma węgierskie podają cały szereg rozmanitych oświadczeń znakomitszych osobistości madzjarskich, że ten lub ów program nie powinien być uważany jako program stronnictwa, że to lub owo zdanie powinno być uważane jedynie jako przekonanie indywidualne, i tym podobne. Jakkolwiek oświadczenia te dotyczą kwestij nieważnych i samych tylko formalności, pomimo to składane są one z taką powagą, jak gdyby groziło niebezpieczeństwo dobrobytowi kraju, albo coś podobnego. (*N. Fr. Pres.*)

* (Bar. Hübner). *N. Fremdenblatt* zapewnia, że baron Hübner nie zabrał z sobą do Rzymu żadnych instrukcji, któreby dotyczyły rewizji konkordatu. Ale układy w tym przedmiocie mają rozpocząć się w Rzymie, jak skoro tylko baron Hübner zajmie posadę ambasadora przy dworze papiezkim. (*N. rd.*)

Francja.

* (Książę i księżna Walji) spodziewani są w Compiègne, podczas pobytu tam cesarza Napoleona. Dostojni goście znajdować się będą w tej rezydencji cesarskiej jednocześnie z królem i królową portugalskimi. (*La Fr.*)

* (Jen. de Montebello) miał wyjechać z Paryża 24-go b. m. Wódz naczelny armji okupacyjnej francuzkiej uda się wprost do Rzymu. Przyjazd jego tam wypadnie jednocześnie z odjazdem pierwszych oddziałów francuzkich, które zaczną wsiadać na okręta, jak powiadają, w ciągu pierwszego tygodnia przyszłego miesiąca. (*La Fr.*)

* (Order). P. Hidalgo, poseł meksykański, doręczył 21-go b. m. mgnorowi Darboy, arcybiskupowi paryzkiemu, oznaki orderu Matki Boskiej gwadelupskiej wielkiego krzyża, przysłane przez cesarza Maksymiljana znakomitemu prałatowi francuzkiemu, jako dowód szacunku dla wysokich jego zalet. (*La Fran.*)

* (Żółta febra). Z powodu wypadku żółtej febry na pokładzie statku przewozowego *Tarn*, władze Tulonu zarządziły dla pasażerów pięciodniową kwarantannę i oczyszczenie statku. (*Nord.*)

Grecja.

* (Projekta do prawa). Izba grecka rozpoczęła swoje prace, a rząd przedłożył jej natychmiast pod rozpatrzenie kilka projektów do prawa, mianowicie projekt dotyczący reorganizacji finansów w królestwie greckiem. (*Le Mon. Un.*)

Meksyk.

* (Juarez). *Epoca* madrycka stwierdza, podług ostatnich wiadomości z Meksyku i ze Stanów Zjednoczonych, że sprawa Juareza uważaną jest za całkiem straconą. Najwierniejsi jenerałowie jego stracili wszelką nadzieję. Ortega, który udał się był do Nowego-Jorku dla zaciągnięcia pożyczki, zawiódł się w swych oczekiwaniach, postawa zaś prezydenta Johnsona, położyła koniec wszelkim iluzjom stronników Juareza. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Powrót króla i ministrów). *Berlin, 22-go października.* Wczoraj wieczorem o godzinie 9-ej, powrócił król z prowincji westfalskiej do zamku Babelsberg. Prócz tego powrócili wczoraj do stolicy minister skarbu p. Bodelschwingh i minister spraw wewnętrznych hr. Eulenburg. Jak mówią, hr. Bismarck przyjedzie w połowie tego tygodnia z Biarritz do Paryża, gdzie zabawi kilka dni i w początkach przyszłego tygodnia powróci do Berlina. (*Patr. Z.*)

Turcja.

* (Ambasador angielski). Depesza z Konstantynopola z 17-go b. m. donosi o przybyciu do tego miasta lorda Lyons, mianowanego ambasadorem angielskim przy wysokiej Porcie w miejsce sir Henryka Bulwera. Odwołanie sir Bulwera, który dawał w dalszym ciągu w Konstantynopolu dowody tychże błędów, jakie znamionowały lorda Redcliffa, i który co do licznych kwestij okazywał się stale nieprzyjaznym dla Francji, przyjęte zostało z radością przez wszystkich członków kolonji europejskiej. Powiadają, że nowy ambasador jest ożywiony zamiarami bardzo pojednawczemi. Sułtan miał go przyjmować na posłuchaniu na trzeci dzień po jego przyjeździe. (*La Patr.*)

* (Ks. Kuza.—P. Odobesko). Z Bukaresztu donoszą, że książe Aleksander-Jan, którego zdrowie budziło obawy, ma się obecnie zupełnie dobrze. Odpowiedź księcia na list wielkiego wezyra, odesżła do Konstantynopola. Powiadają, że odpowiedź ta jest dość obszerna.—P. Odobesko, jeden z znakomitszych mężów i jeden z pierwszorzędnych literatów wołoskich, został mianowany delegowanym od księztw naddunajskich przy komisji cesarskiej wystawy powszechnej, która mieć będzie miejsce w Paryżu w 1867 r. Nie można było zrobić lepszego wyboru. P. Odobesko spodziewany jest wkrótce w Paryżu. (*La Patr.*)

Włochy.

* (Kwestja pojednania Rzymu z Włochami). Dziennik Turyński *Provincia* pisze: Kardynał Antonelli należy do liczby ludzi najbardziej sprzyjających pojednaniu; posiada on doświadczenie przeszłości, trafne zdanie o teraźniejszych stosunkach i znajomość możebnego znaczenia przyszłości. Urodził się on we Włoszech i jest mężem zdolnym zrozumieć, że nadeszła chwila, w której należy zastanowić się gruntownie nad dobrem kościoła i Włoch. Zasługuje także na uwagę ten fakt, że w liczbie teraźniejszych kardynałów, dwudziestu pięciu są pod względem politycznym poddanymi króla włoskiego; jest to mało co mniej niż połowa wszystkich kardynałów. Do tej liczby dodać należy jeszcze trzynastu kardynałów, zrodzonych w Rzymie lub w prowincjach sąsiednich. Oto dla czego pojednanie zdaje się być niezawodnem i nieuniknionem. Jest to jedynie kwestja czasu: przyśpieszmy rozwiązanie, a nie brak nam będzie pomocy ze strony samegoż dworu rzymskiego, gdyż pomiędzy kardynałami jest wielu takich, którzy zaczynają pojmować, że porozumienie jest nieuniknione. (*La Patr.*)

* (Ewakuacja.—Mgnor de Mérode). Podług listów z Rzymu z 18-go b. m., jenerał Polhès został poinformowany, że 19-y (a nie 59-y) pułk linjowy ma wrócić do Francji w pierwszej połowie listopada, wraz z dwoma szwadronami jazdy i dwiema bateriami artylerji. Jednocześnie pułk 59-y cofnie się od granicy neapolitańskiej do Rzymu.—Mgnor de Mérode zwłóczył ze swym wyjazdem do Belgji. (*La Patr.*)

* (Małżeństwo ks. Humberta). Korespondent do *Constitutionnel'a* donosi, że zebranie się wszystkich członków dynastji sabaudzkiej we Florencji dało powód do pogłosek o bliskiem małżeństwie księcia Humberta; paryzki dziennik półurzędowy dodaje, że pogłoski te mogą nie być zupełnie bezzasadne. (*Nord.*)

* (Obchód uroczystości). Rocznica plebiscitu, na mocy którego Neapolitańskie przyłączone zostało do Królestwa włoskiego, obchodzoną była 20-go b. m. uroczyście w Neapolu. Miasto było przyozdobione flagami i uiluminowane. (*La Patr.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Lwów, 22 października.

Kwestja postawiona przez komitet ściślejszy. — Posłowie krakowscy wzywają wyborców. — Hr. Tytus Dzieduszycki. — Z rady miejskiej.—Oświadczenie namiestnictwa w sprawie deputacji miejskiej.—Dług Austrji.—Skargi wekslowe. —Wyrok na podpalacza.—Ks. Richard.—*Czas* boi się idei słowiańskiej. — *Narodówka* przeciwo papieżowi. — *Hasło* wzięło niebo w dzierżawę.

Wybrany komitet ściślejszy z narzuconego wyborcom Lwowa komitetu wyborczego, zamierzył poddać pod dyskusję publiczną kwestję: Jaki powinien być zaprowadzony stosunek między Galicją a Austrją? Tak sformułowana kwestja prowadzi najprostszą drogę do kwestji jeszcze ciekawszej: Czy Galicja powinna zostawać w związku z Austrją?

Gdyby nie powszechna obojętność w całym kraju i jego stolicy, możnaby się spodziewać pociesznych rozpraw i wniosków, nieustępujących w niczem zapewnieniu pewnego kandydata w Krakowie anno 1848, że jeżeli go posłem do Wiednia wybiorą, powróci do domu z gotową Polską od morza do morza...

I w Krakowie zabierają się do utworzenia komitetu, którby pokierował wyborem posła na krzesło po Skorupce. Posłowie krakowscy zapraszają w tym celu wyborców miasta Krakowa na publiczne zgromadzenie. Należy przyznać Krakowowi, że w inicjatywie do tego rodzaju czynności przedwyborczej, postąpił sobie z większym taktem niż Lwów, gdzie pokątna intryga narzuciła wyborcom komitet z góry ułożony.

Między kandydatami na krzesła poselskie większych posiadłości, zasługuje na uwagę Tytus hr. Dzieduszycki. Przed 5-ma laty kandydatura jego nie miałaby najmniejszej szansy, dziśjest wszelkie prawdopodobieństwo, że zostanie wybranym. Możecie ztąd brać miarę zwrotu w opinji szlachty naszej. Hr. Tytus Dzieduszycki, człowiek światły, jest deklarowanym przeciwnikiem wszelkich usiłowań i próbek rewolucyjnych.

Nasza rada miejska rozpoczęła obrady nad projektem do statutu gminnego. Kilku radnych wyznania mojżeszowego apelują do jej szlachetności w sprawie udziału żydów w funduszach miejskich chrześciańskich. Ludzie trzeźwo rzeczy sądzący utrzymują, że w sprawie kieszeni nie ma równouprawnienia i że tylko ten ma prawo nią rozporządzać, kto jest jej właścicielem.

Projektowana i uchwalona deputacja do Najjaśniejszego Pana z prośbą o amnestję dla Ziemiałkowskiego i o rehabilitację kilku mieszczan, rozbiła się o oświadczenie namiestnictwa następującej osnowy:

„W relacji na sprawozdanie i t. d. oświadczam panu (burmistrzowi) na podstawie upoważnienia ministra stanu, że rada miejska nie jest kompetentną do przedstawiania prośby i do wysełania z tego powodu deputacji do dworu cesarskiego celem ułaskawienia i rehabilitacji pp. Z. B. A. i P., że jednakowoż skondemnowanym, jako też ich krewnym najbliższym przysłuża prawo prośby i udania się do najwyższej łaski. Zatem prośba rady miejskiej o przypuszczenie deputacji do Najjaśniejszego Pana nie może być popartą.”..

Komisja kontroli długu państwa ogłosiła wykaz sięgający do końca czerwca. Według niego ogólny dług Austrji wynosi 2,619,076,879 zł. r. Na procent roczny od tego długu, potrzeba przeszło 118 miljonów.

Do sądu lwowskiego wnieśli żydzi przeszło 11,000 skarg wekslowych przeciw chłopom; do sądu stanisławowskiego mieli wnieść tego rodzaju skarg 25,000. Sąd stanisławowski miał przesłać zapytanie do Wiednia, co ma z tym fantem zrobić, a tymczasem wstrzymał dekretację, z obawy wywłaszczenia tak znacznej liczby włościan.

W tutejszym sądzie karnym zapadł na podpalacza wyrok skazujący go na 18 lat ciężkiego więzienia. Wniosek prokuratorji opiewał na całe życie.

Ks. Richard śledząc obecnie za źródłami wodnemi w Żołkiewskiem, miał odkryć także źródła nafty w tamtych stronach. Z poznak jemu znanych, wnosi, że w pasmie wyżyn, które jak wiadomo dzielą spad rzek do Bałtyku i Czarnego morza, znajduje się oprócz nafty i wosk ziemny.

Zamykam niniejszy list krótkiem sprawozdaniem z ostatnich numerów naszych dzienników, zajętych teraz głównie formułowaniem potrzeb kraju i agitacją wyborczą. *Czas* wystąpił przeciw wezwaniu Biesiady słowiańskiej, aby polacy w niej brali udział. Idea słowiańska z którejkolwiek bądź strony uważana, jest grobem polskości, która zdaniem jego, krom pochodzenia nic wspólnego więcej nie ma ze słowianami. Rzecz ciekawa na czem *Czas* tę polskość swoją oprze dzisiaj, gdy już najmniejszej nie ulega wątpliwości, że jakiekolwiek zajdą zmiany, rusini od dążności separacyjnej nie odstąpią.

Gazeta Narodowa usiłuje wykazać mylność zdania nieomylnej głowy kościoła katolickiego o wolnem mularstwie. W tym celu przytacza różne sentencje tego stowarzyszenia wyjęte z drukowanych książek.

Hasło bierze dla siebie wyłącznie całe niebo w dzierżawę i pakuje wszystkich w czambuł korespondentów *Dziennika* do piekła. Kiedy nieboszczyk Dante opisywał wszystkie piekła męki, *Hasło* lwowskie jeszcze wtedy nie wychodziło, ztąd pominął jedną z najpiekielniejszych mąk, czytanie tego dziennika. Traktat, jaki ten organ komunałów i gorączkowych wizij miał zawrzeć z świętym Piotrem, pozwala wnosić, że odtąd czytanie *Hasła* stanie się obowiązkowem zatrudnieniem niebian.

Korespondenci przeto *Dziennika* nie mają potrzeby złorzeczyć losowi jaki im *Hasło* wyznaczyło, gdyż położenie ich w piekle będzie zawsze znośniejsze, niż położenie zbawionych w niebie, od chwili kiedy ten przybytek błogosławionych świątobliwe *Hasło* w pacht wzięło. ♂

Położenie duchowieństwa rzymsko-katolickiego w Rosji.

(dokończenie, patrz Nr. 238).

W Petersburgu istnieje akademja rzymsko-katolicka dla kleryków katolickich, której podobnej trudno znaleść w jakimbądź innym kraju. Wszyscy akademicy, bogaci i biedni, zupełnie mają zapewnione swe utrzymanie, otrzymują odzież, bieliznę, książki; korzystają z prześlicznego i wygodnego pomieszczenia. Rektor akademji, którym jest zawsze duchowny, używa nieograniczonej władzy w zakładzie, tak że sam może wybierać profesorów, a wybrani przezeń zawsze są przez rząd zatwierdzeni. W ogóle akademja nie ma braku ludzi istotnie uczonych, ale stanie się jeszcze lepszą, jeżeli będzie posyłała więcej studentów do uniwersytetów zagranicznych, jak tego uczyniła próbę w roku zeszłym, wysławszy na koszt rządu do Monachium dwóch studentów dla tego, aby przysposobić ich na dobrych profesorów i kapłanów. Rząd ruski dostarcza kościołowi katolickiemu wszystko co tylko może wzmacniać jego życie, wszelkie tak materjalne jak i duchowne zasoby. Lecz przedstawiają mi przytem Polskę, gdzie jakoby Rosja miała uciskać wyznanie katolickie. Na nieszczęście Polakom udało się przekonać świat, że religja ich rzeczywiście jest uciśniona w królestwie, i pod pozorem uciśnionej religji starają się usprawiedliwić przed Bogiem i ludźmi rewolucję godną potępienia. Pytam jednak każdego sumiennego polaka, czy skłamię kiedy powiem, że kościół katolicki w Polsce cieszy się największą swobodą? Jak tylko sztandar rokoszu pod pozorem uciśnionej religji zatknięty został we wszystkich zakątach królestwa, duchowni setkami zaczęli się gromadzić pod ów sztandar, bezcześcili przybytki Pańskie mowami buntowniczemi, w których zbroili naród przeciw władzy świeckiej; inni z nich, z krzyżem w ręku objęli dowództwo nad bandami buntowniczemi i pozwalali sobie najstraszniejszych okrucieństw, a kiedy wszystkie środki miłości i łaskawości nie mogły przyprowadzić do rozsądku owych okrutnych ludzi, wtedy dopiero rząd ruski uciekł się do środków surowości, celem przytłumienia buntu.

Zwykle wiele hałasowali i pisali o tem, że rząd ruski skazywał księży polskich na śmierć, wysyłał do robót ciężkich lub na deportację. Ale któż ze zdrowo myślących będzie znajdował w tych faktach napastowanie wiary katolickiej. Karani tu są nie księża, głosiciele ewangelji Chrystusowej, nie przedstawiciele wiary katolickiej, lecz buntownicy z duchowieństwa. W Polsce jest wielu księży, których palcem nie tknął rząd ruski podczas powstania, dla tego, że księża ci postępowali tak, jak należy postępować kapłanom; dla tego, że owieczki ich nie buntowały się przeciw rządowi i pozostały wiernemi obowiązkowi i prawu, pomnąc na słowo Chrystusowe: oddajcie co Cesarskie Cesarzowi, a co Boskiego Bogu. Czyżby inne rządy w podobnym razie postąpiły pobłażliwiej z tymi księżmi? Czyliż w ogóle z buntownikami duchownymi należy postępować pobłażliwiej? Nie,—buntownicy duchowni zasługują na surowszą karę aniżeli inni. Rząd ruski okazał przy tem, że podług nadanej mu od Boga władzy, nie napróżno nosi miecz, i może z niego zrobić prawny i stosowny do swych obowiązków użytek.

W Polsce zamknięte zostały tylko te klasztory, które uczestniczyły w buncie i pomagały mu, dla tego, że w klasztorach znajdował się tak zwany rząd narodowy i tam się odbywały zebrania tego rządu. W klasztorach drukowane były proklamacje buntownicze, gazety i broszury, i rozszerzane za pośrednictwem klasztorów między ludem; tylko przez klasztory mógł bunt tak szybko się rozszerzyć i tak długo trzymać. Gdyby ktokolwiek mógł przeczytać wszystko, dotyczące buntu polskiego, toby się zdziwił nad pobłażliwością i łaskawością, z jaką rząd ruski postąpił względem klasztorów polskich. Całe mienie kościelne tych klasztorów, wszystkie ich kapitały, pozostawione zostały przez rząd nietkniętemi i wszystko to przeznaczono na cele czysto duchowne. Zakonnicy i zakonnice klasztorów zamkniętych, po-

dług swego wyboru przeprowadzeni zostali do jednego z klasztorów swego zakonu, lecz i teraz jeszcze w Polsce pozostaje klasztorów rozmaitych zakonów około 139. A czyż w innych państwach tak postępowano przy zamykaniu klasztorów? Czyż zakonnicy i zakonnice zamkniętych klasztorów nie puszczani byli w świat bez żadnej pomocy? Czyż nie zabierano na skarb wszystkich ich majątków i kapitałów? Czyż nie przetapiano na pieniądze ich poświęcanych naczyń, kielichów, kadzielnic i t. p.? Ileż teraz jeszcze istnieje biedniejszych kościołów w Europie, które się stały takiemi z najbogatszych klasztorów? Obraz postępowania rządu ruskiego przy zamknięciu klasztorów polskich, powinienby zawstydzić te rządy.

Ale dla czego w Europie krzyczą i piszą o okrucieństwach rządu ruskiego przy zamknięciu klasztorów w Polsce i o prześladowaniach kościoła katolickiego? Dla tego, że do Rzymu dostarczane są najmylniejsze i najfałszywsze wiadomości o Rosji, a papież kierowany temi wiadomościami, ciągle żali się na środki Rosji dotyczące kościoła katolickiego; tym sposobem oszukany sam, wprowadza wbłąd i Europę. Czyż w całej Rosji nie ma ani jednego biskupa katolickiego, któryby zakomunikował papieżowi prawdziwe wiadomości o kwitnącem położeniu katolicyzmu w tym kraju? Na nieszczęście nie, a papież, opierając się na samych tylko doniesieniach biskupów katolickich Rosji, zawsze ma najniedokładniejsze pojęcia o stanie katolicyzmu w tem państwie i dla tego u niego nie może być nigdy zgody z Rosją. Prawda, znam ja jednego człowieka, który posiada wszelkie przymioty niezbędne do tego, aby rozstrzygnąć to zadanie; który, gdyby go zrobiono biskupem, miałby ku temu i wiele dobrej woli, i rozumu i charakteru; ale Rzym, za każdym razem, ilekroć przedstawiano tego człowieka na biskupa, odmawiał zatwierdzenia go w tej godności. Człowiekiem tym jest teraźniejszy rektor rzymsko-katolickiej akademji w Petersburgu, chociaż Polak, lecz polak szlachetny, wykształcony, nie należący do żadnego stronnictwa, nie pochwalający buntu, i dla tego nie cieszący się miłością swych współziomków. *Sapienti sat.* *(R. Inw.)*

Kronika.

* (Rosyjsko-amerykański telegraf). Podług podanych w *Birż. Wied.* doniesień, konstrukcja telegrafu mającego objąć całą kulę ziemską, szybko postępuje: 1) Linja telegraficzna przechodzi z wyspy New-Foundland lądem Ameryki aż do San-Francisco, w Kalifornji; ztąd nowoutworzona spółka rusko-amerykańskiego telegrafu (Collins Overland telegraph) przeprowadziła linją do New-Westminster, głównego miasta Kolumbji angielskiej. 2) Przeprowadzono linję od ujścia Amuru do Chaborówki. 3) Ciągła linja telegraficzna z Werchneudyńska i Kjachty przechodzi przez Irkuck i Petersburg, aż do zachodniego brzegu Irlandji. Pozostaje zatem przeprowadzić linje: a) od New-Westminstru, przez ciaśninę Beringa, do ujścia Amuru; b) od Chaborówki do Werchneudyńska; c) od zachodniego brzegu Irlandji, linę podwodną przez ocean atlantycki do wyspy New-Foundland. Do urządzenia pierwszych dwóch kierunków już przystąpiono; pierwszym zajęła się spółka amerykańska, a drugim—rząd rosyjski; trzeci zaś kierunek, jak spodziewać się należy, także będzie urządzony, jeżeli tylko przedsiębierczość i wytrwałość angielska zdoła przezwyciężyć wszelkie trudności. (*Siew. Pocz.*)

* (Teatr krakowski). Operetka Duniecklego: „Paziowie królowej Marysieńki," ma ciągłe na scenie krakowskiej powodzenie. Publiczność, powodowana z początku ciekawością, ożywiona jest teraz chęcią bliższego poznania melodij, które polubiła. Artyści występujący, nabywają za każdem przedstawieniem coraz większej pewności siebie i wykończenia. Na trzeciem przedstawieniu tej operetki, danem 22 b. m., p. Duniecki wywoływany był znowu po każdym akcie. W dodanej do tego przedstawienia komedji Dmuszewskiego pod tytułem „Gaduła nad gadułami," wy-tępował p. Jasiński z Warszawy, którego nierozgłośna działalność jako reżysera, zwraca na się uwagę z powodu wybornego postawienia na scenie wszystkich odegranych dotąd sztuk. Że sztuka ta wybornie się powiodła, rozumie się samo przez się. P. Jasiński wywołany był po trzykroć po tej sztuce, którą podniósł swą niezrównaną grą. *(Krak. Z.)*

Rozkład biegu pociągów na drodze żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej.

A. Pociąg osobowy wychodzi z Warszawy o godzinie 9-ej minut 30 zrana, staje w Wilnie o godz. 11-ej min. 10 wnocy, w Dynaburgu o godz. 5-ej min. 10 zrana, w Petersburgu o godz. 8 min. 45 wieczorem.— Z Landwerowa wychodzi o godz. 5-ej min. 42 z rana staje w Wierzbołowie o god. 10-ej min. 15 zrana. Z Dynaburga wychodzi o godz. 6-ej zrana, staje w Rydze o godz. 12-ej min. 2 po południu.

B. Pociąg osobowy wychodzi z Petersburga o godz. 11-ej zrana, staje w Dynaburgu o godz. 12-ej min. 20 po północy, w Wilnie o godz. 6-ej rano, w Warszawie o godz. 6-ej min. 10 wieczorem. — Z Rygi wychodzi o godz. 3-ej min. 20 po południu, w Dynaburgu staje o godz. 9-ej min. 13 wieczorem.—Z Wierzbołowa o godz. 7-ej zrana, staje w Landwerowie o godz. 11-ej min. 44 wieczorem.

Uwaga. Sprzedaż biletów i ekspedycja tłomoków rozpoczyna się na godzinę przed odejściem pociągu. Sprzedaż biletów ustaje na 5 minut przed wyruszeniem pociągu, a ekspedycje tłomoków na minut 15. Każdej osobie drogą żelazną jadącej, przyjmuje się bezpłatnie pakunki, nie przeważające funtów 40.

Godziny są oznaczone podług zegarów miejscowych każdej stacji.

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-adjutant J. C. M. baron *Korff* z Grodziska, tajny radca książę *Gagarin* z Petersburga i konsul jeneralny cesarsko-austrjacki w Warszawie hrabia *Ludloff* z Młochowa,— wyjechali z Warszawy: jenerał-major *Micewicz* do Łowicza, książę *Sutzo* b. poseł grecki przy dworze cesarsko-ruskim do Iwangorodu, gubernator cywilny radomski pułkownik *Anuczyn* do Radomia.

* *Listy niewłaściwie do skrzynek pocztowych włożone*, w dniu 25 października 1865 roku a mianowicie, pod adresem: Marja Zupska w Białym-Stoku, Juljan Essen w Kownie, Mikołaj Osikowski bez oznaczenia miejsca, Kamiński w Łucku, Herasim Konstantinow w Dorogobusz Smoleńskiej gubernji

* W dniu 25 października 1865 roku urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci męzkiej 13, żeńskiej 9; *Starozakonnych*: męzkiej 3, żeńskiej 3, razem 28; zaślubieni, *Chrześcijanie*: Jamiołkowski Tomasz tok., z Zalewicz Wiktorją; Bruszewski Robert urzędn., z Czaban Teofilą; Slusarczyk Franciszek czel. szew., z Wróblewską Agnieszka; Peüschel Jan czel. stol., z Radke Matyldą; Ciszak Jan żołn. urlop.. z Kowalską Marjanną służ.; Olszewski Aleksander podofic. urlop., z Orłowską Florentyną; Osipowski Józef lok., z Jaskułowską Wiktorją; zmarli *Chrześcjanie*: Ryttel Wincenty lat 65 emer.; Wojnarowicz Władysław lat 18 pomocn. jeom.; Engsminger Klara lat 22 służ.; Kuligowska Józefa lat 3 i pół cór. stol.; Wysocki Aureljusz rok 1 i pół syn oficjal.; Grębowska Teodora lat 2 cór. wyrobn.; Narozniecki Adam lat 2 syn oficjal.; Radziejewski Paweł mies. 4 syn szew.; Pietkiewicz Adam mies. 9 syn wyrobn.; Murawski Franciszek mies. 1 wychow. dziec. Jezus; Piaskowska Anna mies. 2 wychow. dziec Jezus; Kaszerininów Marja rok 1 i pół cór. kapit.; Kantorowicz Gustaw mies. 11 syn wyrobn.; Sitkowski Andrzej dni 7 syn szew.; *Starozakonni*: Braun Fajga lat 67; Szlengel Frajda lat 4; Hast Berek lat 4 syn furm.; König Wolf lat 3 i pół syn mark.; Jakobsohn bezim. dni 2.

Kalendarz.

W piątek, 27 października. — św. Sabiny męcz. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 47; zach. o godz. 4 min. 40.

W sobotę, 28 października. — śśw. Szymona Judy i Tadeusz ap. — Słońce wsch. o godz. 6 min. 49; zach. o godz. 4 min. 38.

Widowiska.

We Czwartek, 14 (26) października.

TEATR WIELKI.—**Bal maskowy**.— Przez artystów Włoskich). — Abonament N. 3. lit. C. — Zacznie się o godzinie 7-ej.

TEATR ROZMAITOŚCI. — **I radość przestrasza.— 37 su Pana Montaudoin**, (1-y raz).—**Pan Kacper z Łęczycy**.—(Zacznie się o godz. 7-ej).

W Piątek, 15 (27) października.

TEATR WIELKI. — Dziewiąte przedstawienie pani Ristori.—Drama: **Adrjanna Lecouvreur**. — (Zacznie się o godzinie 7-ej).

W dniu 13 (25) października było osób:—W teatrze Wielkim 400.

Ceny targowe.

dnia 13 (25) października.

Rodzaj produktów	Korzec od — do ruble srebrne i kopiejki	
Pszenica. Waga 235—245 f.	5 25	7 20
Żyto „ 227—235 f.	4 65	4 80
Jęczmień.	2 47 1/2	3 7 1/2
Owies	1 80	2 —
Groch polny.	— —	— —
Kartofle	1 —	1 5

Pud siana od k. 35——. Pud słom. od k. 25—

Dowozy: Pszenicy 600; Żyta 120; Jęczmienia 400; Owsa 400 korcy.

Wiadro okowity od rs. 2 k. 34 1/2 do rs. 2 k. 43 1/2
Garniec „ od rs. — k. 76 1/2 do rs. —kop. 79 1/2
Wymierzono w Urzędzie Kons. wiader 2,509.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

d. 13 (25) *Paździer.*	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po poł
Barometr w milimetrach.	741 9	736 2
Termometr Reaum.	+ 5.°8	+ 8.°9
Stan nieba.	pochmur..	poch. deszcz

Największe ciepło + 8°9 R Najmniejsze ciepło + 5°5 R.
Z rana d. 14 (26) paździer. + 7°0 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali —.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 14 (26) Października 1865 r.

	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
MONETY.				
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Karant	—	—	—	—
PAPIERY,				
Obligi Skarbu za 100 Rs. (oprócz kup.)	85	96 1/9	—	—
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego . .	—	—	—	—
Listy Zastawne białe III, Okr. (oprócz kuponu za 15 Rs. . . . . ditto Serja II. . .	12	46 5/6	—	—
Obligacje Cząst. na 500 Zł. (opr. kup.)	—	—	—	—
Cert. Banku na Oblig. Cząstkowe lit. A. na 300 Zł.	—	—	—	—
„ „ lit B. na 200 Zł. bez proc.	—	—	—	—
„ „ „ procento.	—	—	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Zł.	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka z r. 1854, opr. kup.	—	—	—	—
„ „ z r. 1855	—	—	—	—
Rosyjska pożycz prem. z 1865 (opr. kup.	111	25	111	—
Metaliki Lutowe	—	—	—	—
„ Sierpniowe	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, opr. kuponu.	92	50	92	—
Obligi Współ. Żeglugi Parowej w Królestwie Polskiem po Rs. 750 . . .	—	—	—	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych	—	—	—	—
Obligacje Kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej za rs. 100	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz -Bydgoskiej po Rs. 100 i 500	72	75	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza -Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej (oprócz kuponu.)	100	75	100	—
Akcje Dro Żel. fab. Łodzkiej (opr. ku.)	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop
Berlin , . . .	100 Tal.	2 m.	112	95	112	80
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk . . .	„ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m	173	55	173	40
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	7	71 1/2	7	70
Paryż . . .	300 Frank.	2 m.	92	40	92	25
Wiedeń . . .	150 Zł. W.A.	2 m	106	20	—	—
Petersburg. . .	100 Ru. sr.	1 m.	99	16	99	—
„ . . .	„ „	k t.	—	—	—	—
Moskwa. . .	„ „	1 m.	—	—	—	—
„ . . .	„ „	k. t	—	—	—	—

Wartość kuponu bieżącego od Obligów Skarbo. Rs. —k. 28 8/9
„ „ „ od Listów Zastaw. kop. 20 2/3
Od rosyjskiej porzyczki z roku 1854 rs. — k.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina d. 13 (25) Października 1865 roku.

	żądają	płacą
z Berlina.		
5ta Pożyczka Rosyjska		72 3/4
6ta „ „		87 3/4
Obligacje Skarbowe 4%		70 1/8
Listy Zastawne 4%		65 1/2
Bilety Banku Rosyjskiego		79 1/4
Weksle na Warszawę		78 5/8
„ Petersburg 3 tygodniowy . . .		87 1/4
„ „ 3 miesięczny . . .		86 1/8
„ Londyn 3 „ . . .		—
„ Paryż 2 „ . . .		—
„ Hamburg 2 „ . . .		—
„ Wiedeń 2 „ . . .		93
Koleje Rosyjskie		79 5/8
Nowa Pożyczka Premiowa		89 1/2
Żyto na targu		48
„ dostawę późniejszą		47 3/4
z Wiednia.		
Weksle na Londyn		—
„ Hamburg		—
„ Paryż		—
Pożyczka Narodowa.		—
5% Metaliki		—
Akcje Banku Kredytowego		—
z Paryża.		
Renta 3%		68
Akcje Kredytu Ruchomego		886
z Londynu.		
3% Papiery (Consols)		89
Targ zbożowy.		

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. *6355*) *Magistrat Miasta Guuernjalnego Lublina.*

P. Feliks Węgliński stały mieszkaniec miasta Lublina zamierzył stale osiedlić się w państwie Austrjackiem w mieście Krakowie.

Magistrat miasta Lublina wzywa więc osoby mające prawną do niego pretensję, ażeby z objaśnieniem takowej zgłosiły się w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego w tutejszym Magistracie, po upływie bowiem tego terminu, rzeczony P. Węgliński przedstawiony zostanie do pozyskania paszportu emigracyjnego.

Lublin d. 7 (19) Października 1865 r.
Prezydent, A Dylewski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *6417*) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Zawiadamiam, iż toczy się postępowanie spadkowe, 1. Po Walentym Moszczeńskim, jako właścicielu dóbr Krzymowa, w Okręgu Kaliskim położonych; 2. Po Marcelim Plato Ostrowskim, jako właścicielu sumy rs. 300, na dobrach Łagiewniki z Okręgu Wieluńskiego w dziale IV, pod Nr. 18 lokowanej; 3. Po Balbinie z Wężyków Bogdańskiej, jako właścicielce sum rs. 3,838 kop. 43, pod Nr 30*d*, lit. *b*, rs. 25,500 pod Nr. 48, i rs. 7,816 kop. 22 i pół pod Nr. 50 w wykazu IV, wykazu na dobrach Szczytniki z Okręgu Kaliskiego zahypotekowanych; 4. Po Marji Bogdańskiej, jako współwłaścicielce dóbr Szczytniki i dóbr Bogdanowa w Okręgu Kaliskim położonych; oraz, że do regulacji wszystkich tych spadków, oznaczony został termin na dzień 2 (14) Maja 1866 r. w mej kancelarji urzędowej w mieście Kaliszu.

Kalisz d. 8 (20) Października 1865 r.
Edward Milewski.

(*N. D. 6411*) *Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej.*

Z powodu nastąpionej śmierci: Jana Zielińskiego, właściciela dóbr Strubiny lit. A. z Okręgu Płockiego i Karola Kalksztejn. wierzyciela sumy rsr. 3,682 kop. 54 w dziale IV ad 8 i 11, sposobem ostrzeżenia na dobrach Garwarzu, z przyległościawi z Okręgu Przasnyskiego subintabulowanej, otworzyły się postępowania spadkowe, do regulacji których. w Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Płockiej, termin na dzień 18 (30) Kwietnia 1866 r. wyznaczony został, i w tym terminie strony interesowane przed Pisarzem tejże Kancelarji stawić się winny.

Płock dnia 11 (23) Październ. 1865 roku.
Radca Dworu Perzanowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(*N. D. 6376*) *Sąd Pokoju Okręgu Łowickiego. Wydział Hypoteczny.*

W skutek wniesionego żądania przez Pawła Trawińskiego, o wywołanie do pierwiastkowej regulacji hypoteki nieruchomości miejskiej składającej się: z domu, stajen i innych zabudowań ekonomicznych z drzewa zbudowanych, gontami krytych, placu na którym stoją i ogrodu owocowo-warzywnego, w tyle domu będącego, ciągnącego się do ulicy Kaczej w Kaczew, w mieście Łowiczu w Powiewiecie i Okręgu Łowickim w Gubernji Warszawskiej przy ulicy Warszawskiej pod numerem policyjnym 197 położonej.

Zawiadamia strony interesowane, że regulacja hypoteki tej nieruchomości, nastąpi w sądzie tutejszym w dniu 27 Stycznia (8 Lutego) 1866 r.

Wzywa więc interesowtów, iżby w tym terminie sami osobiście, lub przez prawnie upoważnionych pełnomocników stawili się z dowodami wykazującemi ich prawa, pod skutkami prekluzji art. 156 i 160, prawa hypotecznego z roku 1818 przepisanej.

Ogłoszenie decyzji zapaść mającej, nastąpi w dniu 5 (17) Lutego 1866 r. o godzinie 10 z rana, i odtąd czas do apelacji od decyzji upływać zacznie, w tym przeto terminie, interesowani bez oddzielnych wezwań, stawić się obowiązani dla wysłuchania decyzji.

Łowicz dnia 8 (20) Październ. 1865 roku.
Asesor Trybunału,
p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny Znajewski.

(*N. D. 6375*). *Sąd Pokoju Okręgu Miechowskiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu żądanej nowej regulacji hypoteki przez Wojciecha i Marjannę małżonków Spiechowiczow, placu po zgorzałym domu, oficyny i kuźni w mieście Miechowie pod Nr. 117 sytuowanych, graniczących od wschodu z domem Franciszka Pasternaka, od zachodu Wincentego Spiechowicza, od południa z ulicą Szkolną, od północy z ogrodem Ignacego Wilkosza, tudzież półkwartka gruntu i trzech ogrodów w territorjum tegoż miasta Miechowa, Okręgu Miechowskim Gubernji Radomskiej położonych; zawiadamia interesantów, że regulacja takowa, nastąpi w Sądzie tutejszym dnia 7 (19) Stycznia 1866 r. i wzywa ich, iżby do takowej osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczegółowo umocowanych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokółu i regulacji podali, oraz w dokumenta prawa ich udawadniające zaopatrzyli się. Ostrzega zarazem, że nie zgłaszający się ulegną skutkom prekluzji prawem hypotecznem przepisanej.

Ogłoszenie decyzji nad dziełem regulacji zapaść mającej, w dniu 8 (20) Stycznia 1866 r. nastąpi.

Słomniki d. 7 (19) Października 1865 r.
Podsędek, A. Jacob.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(*N. D. 6271*) *Rząd Gubernjalny Warszawski.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych iż dnia 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 11 z rana, w biurze Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, odbywać się będzie licytacja na jednoroczną poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. dostawę drzewa opałowego w szczapach, do Domu Badań w Warszawie przy ulicy Dzielnej w przybliżeniu sążni pół kóbicznych 429.

Licytacja przez podanie głośne in minus zacznie się od ustanowionej ceny rs. 4 kop. 50 za jeden sążeń.

Przystępujący do licytacji złożą dowody Kasy Gubernjanej Warszawskiej, na deponowane w niej vadja po rs. 200, gotowizną bądź papierami Kredytowemi na kaucje przyjmowanemi.

Bliższa wiadomość o warunkach tej entreprzy powziętą być może w biurze wydziału Policji Rządu Gubernjalnego w godzinach biurowych.

Warszawa d. 5 (17) Października 1865 r.
z up. Gubernatora Cywilnego, Vorbot.
za Naczelnika Kancelarji, Krauze.

(N. D. *6246*). *Rząd Gubernjalny Augustowski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na sali zwykłych posiedzeń Rządu Gubernjalnego Augustowskiego w mieście Suwałkach, w dniu 26 Października (7 Listopada) 1865 r. od godziny 11-ej z rana odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie od dnia 20 Maja (1 Czerwca) 1865 r. na lat 6 pro 1865 do 1871 folwarku Sumowo w ekonomji Kuków położonego, od sumy rocznej dzierżawy rs. 211 na odpowiedzialność dotychczasowego dzierżawcy.

Każdy więc mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę, znajdować się winien w miejscu i terminie wyżej oznaczonym, zaopatrzony:

a) w świadectwo kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z d. 24 Stycznia 1818 r. przepisane, wydać się winne przez Naczelnika właściwego powiatu, wedle wzoru przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod dnia 4 (16) Września 1857 roku Nr. 32 198/15,466 wskazanego, które winno obejmować dowód zamożności najmniej dwuletniej dzierżawie wyrównywającej i żeby mogło być wcześniej rozpoznane, konkurent obowiązany jest przynajmniej na trzy dni przed licytacją Rządowi Gubernjalnemu złożyć.

b) w świadectwo Kasy Skarbowej na złożone vadium w kwocie wyrównywającej ¼ części sumy do licytacji przyjętej, tudzież w gotowiznę na uzupełnienie tegoż vadium w stosunku postąpionej rocznej ceny dzierżawnej.

Utrzymujący się przy dzierżawie, obowiązany będzie przyjąć wszystkie warunki umowy z exmitowanym dzierżawcą na lata 1860/71 zawartej, a przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu pod d. 28 Grudnia (9 Stycznia) 1860/61 r. Nr. 63,899/29139 zatwierdzonej, która jest w każdym czasie oprócz świąt, w godzinach od 9-ej z rana do 3-ej po południu w biurze Rządu Gubernjalnego Augustowskiego do przejrzenia.

Żadne zastrzeżenia ze strony ubiegających się o tę dzierżawę przyjęte nie będą, deklaracje zatem ich, winny być bezwarunkowe; a każdy utrzymujący się przy licytacji, stanie się obowiązanym względem Rządu od daty podpisania protokółu licytacyjnego pod utratą złożonego vadium i pod rygorem ogłoszenia na jego odpowiedzialność nowej licytacji, chociażby zatwierdzenie tego protokółu, lub uchylenie jego przez Komisję Rządową Przychodów i Skarbu nastąpiło później jak w miesiąc po jego dacie, nie będzie mógł rościć żadnej ztąd pretensji.

Uprzedza się licytantów, ażeby niedopuszczali się pomiędzy sobą umowy i udzielania odstępnego dla zmniejszenia korzyści, jakie Skarb Królestwa zamierzył osiągnąć przez licytację, wrazie bowiem dostrzeżenia tego, winni do odpowiedzialności na drodze Sądowej pociągnięci zostaną.

Suwałki 30 Września (12 Paździer.) 1865 r.
za Gubernatora Cywilnego,
Radca Rządu Gubernjalnego Mrajski.
za Naczelnika Kancelarji Osipowicz.

(N. D. 6250). *Dyrekcja Ubezpieczeń,*

Z powodu że ogłoszona na dzień 28 Września (10 Października) r. b. licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę materjałów piśmiennych i wszelkich potrzeb kancelaryjnych dla bióra Dyrekcji Ubezpieczeń na przeciąg lat trzech po sobie idących od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1865 6 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 9 r. nie doszła do skutku, Dyrekcja ubezpieczeń zatem podaje do wiadomości osób interesowanych, że w dniu 26 Października (7 Listopada) 1865 r. o godzinie 11 z rana w sali Posiedzeń Dyrekcji odbędzie się powtórna in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na dostawę wspomnionych materjałów piśmiennych i wszelkich potrzeb Kancelaryjnych na przeciąg czasu powyżej wymieniony.

Dostawa papieru w takiej tylko ilości i gatunkach żądaną będzie, jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej ze swej fabryki dostarczyć nie będzie w możności, ceny zaś tego papieru oraz innych materjałów piśmiennych jakoteż warunki licytacyjne przejrzane być mogą każdodziennie biórze Dyrekcji, u Naczelnika Kancelarji w godzinach służbowych.

Mający chęć podjęcia się dostawy winien złożyć deklaracje opieczętowaną, na ręce Naczelnika Kancelarji przed godziną 11 z rana w dniu do licytacji oznaczonym, czysto bez poprawek, skrobań oraz przekreśleń, na papierze stemplowym ceny kopiejek 15 napisaną i w niej wyraźnie literami wymienić procent jaki od cen w warunkach licytacyjnych za papier i materjały piśmienne oznaczonych odstępują.

Do deklaracji dołączony być winien kwit Kasy Głównej Ubezpieczeń na złożone vadjum w sumie rs. 300, wyraźnie rubli srebrem trzysta.

Deklaracje skrobane, poprawiane lub napisane nie podług dołączającego się wzoru, obejmujące jakiekolwiek warunki i zastrzeżenia, tudzież po oznaczonym terminie złożone, lub niepoparte kwitem Kasy na złożone vadjum, za nieważne uważane będą, i przyjęte nie zostaną.

Warszawa dnia 4 (16) Paździer. 1865 r.
Prezes, Wierniewicz.

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia Dyrekcji Ubezpieczeń z dnia 4 (16) Października r. b. Nr. 39,410/1796 podaje niniejszą deklarację iż obowiązuję się w ciągu lat trzech po sobie idących to jest: od dwudziestego Grudnia (pierwszego Stycznia) 1 65 6 r. do tegoż dnia i miesiąca 1868 9 r. dopełniać dostawę dla bióra Dyrekcji Ubezpieczeń papieru w takiej ilości i gatunku jakiego Bank Polski wedle umowy z nim zawartej dostarczyć nie będzie w możności, oraz wszelkich innych potrzeb kancelaryjnych wedle cen w warunkach licytacyjnych zamieszczonych, za odstąpieniem w ogule od tych cen procentu (tu wypisać wyraźnie liczbą a następnie literami procent jaki licytant odstąpić obowiązuje się), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, które mi są dobrze znane i te w zupełności przyjmuję.

Pisałem w N dnia miesiąca, roku, mieszkam w domu N w Warszawie (podpis)

(N. D. 6,215) *Administracja Księztwa Łowickiego*

Podaje do powszechnej wiadomości, że na podstawie reskryptu Jaśnie Wielmożnego Dyrektora Głównego Prezydującego w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 9 (21) Lipca r. b. Nr. 2,301 odbędzie się w biórze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach. w dniu 9 (21) Listopada r. b. 1865 o godzinie 12 w południe głośna in plus licytacja co do wydzierżawienia na lat 12 poczynając od dnia 2 Grudnia (1 Stycznia) 1865/6 r. łącznie dwóch pobliskich sobie młynów wodnych, z których jeden pod wsią Bednary przy rzece Bzurze drugi nad odnogą tejże rzeki przy wsi Kompina w Gminie Kompina Powiecie Łowickim exystują, z należącemi do tychże młynów budowlami gruntami i łąkami w granicach dotychczasowych.

Praetium liciti ustanowionem jest na rs. 297 a każdy mający chęć licytowania, obowiązanym jest przed przystąpieniem do licytacji złożyć do rąk Urzędnika licytacją kierującego gotowizną na vadjum kwotę rs. 75.

Oprócz tego zaraz po licytacji plus-licytant obowiązanym będzie skompletować vadjum do wysokości jednorocznej ceny dzierżawnej najwyżej postąpionej, które pozostanie w depozycie Kasy Księztwa Łowickiego, dopóki licytacja i kontrakt z plus licytantem spisany przez Władzę Wyższą potwierdzone nie zostaną i dopóki plus licytant nie złoży kaucji odstępującemu zaś od licytacji vadjum zaraz zwróconem zostanie.

Warunki którym utrzymujący się przy licytacji, w kontrakcie poddać się obowiązany będzie, przejrzanemi być mogą przez konkurentów, do dzierżawy każdodzienie oprócz dni Świątecznych i galowych Dworskich w biórze Administracji Księztwa Łowickiego w Łyszkowicach.

Łyszkowice d. 1 (13) Października 1865 r.
p. o. Administratora Księztwa,
Radca Dworu, J. Wojciechowski.

(N. D. *6,251*). *Wydział Stada Rządowego Koni w Janowie*

Podaje do wiadomości powszechnej iż z mocy upoważnienia JW. Dyrektora Stada Rządowego Koni w Królestwie Polskiem, odbędzie się w biurze Wydziału Stadnego w m. Janowie, Powiecie Bialskim, Gubernji Lubelskiej w d. 1 (13) Listopada r. b. licytacja in minus przez deklaracje opieczętowane na dostawę furażów dla Stada Rządowego koni w Janowie, na przeciąg czasu od 1 Listopada r. b. do ostatniego Października 1866 r. w ilości następującej:

owsa czetwierti . . 2,700.
siana pudów . . . 3,000.
słomy ozimej pudów 10,000.

Dostawa tych artykułów, uskutecznić się ma partjami w gatunkach zdrowych i czystych. Ceny od których licytacja in minus będzie dopełniona ustanowione zostały:

na owsa czetwiert . . Rs 3 k. 30.
na siana pud k. sr. . . „ „ „ 30.
na słomy ozimej pud. . „ „ „ 15.

Deklaracje opieczętowane, podług niżej umieszczonego wzoru, przyjmowane będą w biurze Wydziału Stadnego do godziny 1-ej po południu, a po otworzeniu których, konkurenci do licytacji głośnej przystąpią.

Podający deklaracje obowiązany jest złożyć w gotowiźnie lub listach zastawnych vadium wyrównywające $1/10$ część sumy jaka z obliczenia podług cen zaofiarowanych za furaże przypadnie.

Szczegółowe warunki będą do przejrzenia w każdym czasie w biurze JW. Dyrektora Stada w Warszawie i w Wydziale Stadnym w Janowie w godzinach biurowych.

Janów, dnia 2 (14) Października 1865 r.
Inspektor Stada, Toliński.
Sekretarz Wydziału, Stokowski.

Wzór do Deklaracji opieczętowanej.

W skutek ogłoszenia Wydziału Stada z dnia N podaję niniejszą deklarację, iż z obowiązuję się dostawić do Głównego Zakładu Stada Rządowego Koni w Janowie.

Owsa czetwierti N. (wypiać).
Siana pudów N. (wypisać).
Słomy ozimej prostej pudów N. (wypisać) a to po cenach:
Za owsa czetwiert Rsr. N. (wyraźnie).
Za siana pud N. (wyraźnie).
Za słomy ozimej prostej N. (wyraźnie).

Poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym.

Na vadium składam w gotowiźnie lub listach zastawnych sumę Rs. N. (wyraźnie).

Stałe moje zamieszkanie jest w N. (wypisać).

Pisałem w N. dnia mca i roku.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. 6291) *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

Zawiadamia że w dniu 30 Października (11 Listopada) 1865 r. o godzinie 3 z południa odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja na wydzierżawienie do dnia 19 (31) Grudnia 1866 r. propinacji w dobrach Stany, w Okręgu Częstochowskim od sumy rs. 189.

Przystępujący do licytacji, złoży vadjum w gotowiźnie wyrównywającej 1/4 części powyższej sumy, o innych warunkach w biórze pomienionego Powiatu poinformować się może.

Wieluń d. 16 (28) Września 1865 r.
w z. Stecki.

(*N. D. 6401*). *Naczelnik Powiatu Opoczyńskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 10 (22) Listopada r. b. o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje na entrepryzę sprawienia dla miasta Opoczna 18 latarń rewerberowych z słupami żelaznemi. Za praetium do licytacji ustanawia się suma rs. 1,568 kop. 27, anszlagiem przez Komisję Rządową zastrzeżonym objęta. Mający przeto chęć licytowania zgłosić się zechcą w terminie powyższym do biura mego z deklaracjami na stemplu ceny kop. sr. 30, podług poniżej domieszczonej formy napisanemi, do których kwit kasowy na złożone w kwocie rs. 156 kop. 83 vadjum dołączony być powinien, o innych warunkach

licytacyjnych w każdym czasie w biurze mojem dowiedzieć się można.

Wzór do Deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Opoczyńskiego z dnia 9 (21) Października r. b. N. 8706 podaję niniejszą deklarację, że podojmuję się entreprizy sprawienia dla miasta Opoczna 15 latarń rewerberowych z tyluż słupami żelaznemi i wszelkiemi należącemi do tego przyrządami za sumę rs. (wypisać literami) z zapewnieniem dotrzymania wszystkich warunków licytacyjnych. Kwit Kasy N. na vadjum w kwocie rs. 156 kop. 83 złożone, dołączam, o którego odesłanie na mój koszt do N., lub o którego zatrzymanie do osobistego zgłoszenia się mojego w razie nieutrzymania, upraszam

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia N. miesiąca N. roku N.

(Tu podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Opoczno d. 9 (21) Października 1865 r

Radca Dworu, Krasuski.

(N. D. 6245) *Magistrat Miasta Gubernjalnego Suwałk.*

Z powodu że ogłoszona na dzień dz isiejszy licytacja na dzierżawę dochodu Kasy miejskiej tutejszej z brukowego, targowego i jarmarcznego, pro 1866/68 dla braku konkurentów nie doszła do skutku, do odbycia więc onej przez opieczętowane deklaracje poczynając od dotychczasowo płaconej sumy rs. 3,868 rocznie, wyznaczony został drugi termin na dzień 18 (30) Października r. b. na godzinę 11 z rana.

Każdy więc z życzących przyjąć tę dzierżawę, zechce w dacie wyżej oznaczonej, złożyć swą deklarację do Magistratu tutejszego wedle wzoru i pod warunkami objaśnionemi w Dzienniku Gubernjalnem w NN. 38, 39 i 40 i w Dzienniku Warszawskim w NN. 207, 212 i 220.

Suwałki d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1865 r.

Prezydent.

(N. D. *6,402*). *Magistrat Miasta Sieradza*

Zawiadamia interesowane osoby, że w dniu 1 (13) Listopada r. b. o godzinie 10-ej z rana odbędzie się w kancelarji tutejszego Magistratu, publiczna głośna in minus licytacja, na trzyletnie poczynając od d. 20 Grudnia (1 Stycznia) $186^5/_6$ r czyszczenie bruków w rynku i ulicach miasta Sieradza od sumy rocznej rs. 199, do której to licytacji każdy przystępujący pretendent złożyć winien na vadium $^1/_{10}$ część powyższej sumy dzierżawnej czyli rs. 19 k. 90, a o innych warunkach do tej dzierżawy przygotowionych każdego czasu w godzinach służbowych w kancelarji tutejszego Magistratu dowiedzieć się można.

Sieradz, d. 30 Wrześ. (12 Paździer.) 1865 r.

Burmistrz, Jaworski.

(N. D. *6403) Magistrat Miasta Powiatowego Kielce.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w biurze Magistratu miasta Kielc, w d. 9 (21) Listopada r. b. o godzinie 2 z południa, odbywać się będzie głośna in minus licytacja, na entrepryzę wyraperowania starych i sprawienia nowych dla miasta tutejszego narzędzi ogniowych; na rs. 280 k. 16 anszlagiem wyrachowanych, a przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod d. 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. Nr. 17,132/8231 zatwierdzonych, tudzież na sprzedaż 13 sztuk beczek pożarnych na półwoziach na rs. 11 k. 70 przez Budowniczego Powatu oszacowanych in plus odbyć się mająca Każdy przeto chęć ubiegania się mający o powyższą entreprysę lub kupno w miejscu i te minie zgłosić się zechce, opatrzony w vadium rs. 28 k. $1^1/_2$, gdzie o warunkach, oraz anszlagu w godzinach biurowych prócz świąt powziąść można wiadomość.

Kielce d. 8 (20) Października 1865 r.

(1) Prezydent, Kleczeński.

(N. D. *6409*) *Magistrat Miasta Gubernjalnego Radomia.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 8 (20) Listopada r. b. o godzinie 11-ej przed południem, w biurze Magistratu tutejszego, odbywać się będzie głośna in plus licytacja na wydzierżawienie jatek rzeźniczych w mieście Radomiu, a mianowicie: Jatki Nr. 1 od opłaty rocznej sumy rsr. 30. Nr. 2 od rsr. 31 kop. 50. Nr. 3 od rsr. 33. Nr. 4 rsr. 30 kop. 50. Nr 5 rsr. 32 kop. 35. Nr. 6 rsr. 36 kop. 52. Nr. 7 rsr. 40 kop. 15. Nr. 8 rsr. 41 kop. 25. Nr. 9 rsr. 46 kop. 15. Nr. 10 rsr. 42. Nr. 11 rsr. 40 kop. 20. Nr. 12 rsr. 31 kop. 45. Nr. 13 rsr. 27 kop. 4.

O warunkach przedlicytacyjnych mający chęć licytowania, w każdym czasie w godzinach biurowych poinformowanym zostanie, które mu do odczytania przedstawione zostaną.

Radom dnia 7 (19) Października 1865 r.

Prezydent, Augustynowicz.

(N. D. 6344) *Rada Szczegółowa Domu Przytułku i Pracy*

Podaje do wiadomości powszechnej że w dniu 21 Października (2 Listopada) r. b. o godzinie 5 po południu, w Kancelarji Domu Przytułku i Pracy pod Nr. 3102 za rogatką Wolską, odbędzie się powtórna licytacja na dostawę żywności dla ludności tej w instytucie tym osadzonej w ciągu roku przyszłego. Licytacja rozpocznie się in minus od kop. $7^1/_2$, za jedną całodzienną porcję żywności miejscową taryfą przepisanej i każdy przeto mający chęć podjęcia się powyższej dostawy złożyć zechce w czasie i miejscu wyżej wskazanem deklarację na papierze stemplowym właściwej ceny podług wzoru napisaną i dołączyć do niej kwit na przyjęte w Kasie Instytutowej, w gotowiźnie lub listach zastawnych vadjum rs. 300. Szczegółowe warunki oraz wzór do deklaracji przejrzane być mogą każdego dnia na miejscu.

Warszawa d 8 20 Października 1865 r.

Prezydujący, Hempel.

(*N. D. 6290*) *Rada Opiekuńcza Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 6 Listopada r. b. o godzinie 4 z południa, odbywać się będzie w Kancelarji Domu Przytułku Starców i Kalek w Górze Kalwarji licytacja na dostawę w roku 1866, żywności i słomy, dla pomieszczonych w tymże Instytucie. Wzywa zatem wszystkich mających zamiar podjąć się tej entreprzy, aby w dniu i godzinie wyżej oznaczonych, z kaucją na żywność rsr. 450, wyraźnie rubli srebrem czterysta pięćdziesiąt, a na słomę z kaucją rsr. 15, wyraźnie rubli srebrem piętnaście, do Kancelarji Instytutowej przybyli. Warunki do tej licytacji każdodziennie w kancelarji pomienionego Instytutu przejrzane bydź mogą.

Kalwarja d. 4 (16) Października 1865 r.

Prezydujący w z. Potulski.

(N. D. *6399 Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Karoliny Sojeckiej wdowy obywatelki w Warszawie pod Nr. 1021 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Kazimierza Brzezińskiego, Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr 489*b.* mieszkającego, obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 2447 kop. 30 z większej sumy rs. 2550 pochodzącej, z procentem 6 0/0. od dnia 22 Stycznia (3 Lutego) 1864 r. i kosztów procesu rs. 56 zasądzonych i dalszych kosztów od Antoniego i Ludwiki małżonków Multanowskich obywateli i właścicieli nieruchomości w Warszawie pod Nr. 3107*b.* przy ulicy Przyokopowej położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1273 zamieszkałych, protokółem Walentego Suprynewicza, Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 21 Maja (2 Czerwca) 1865 r. sporządzonym, w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została,

NIERUCHOMOŚĆ,

w Warszawie pod Nr. 3107*b.* za rogatkami Wolskiemi przy ulicy Przyokopowej, w gminie Magistratu Miasta Warszawy, w Cyrkule policyjnym VII, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału II, na gruncie czynszowym, z którego jako też z posesji Nr. 3107*a.* opłaca się czynszu rs. 26 kop. 50 rocznie do Skarbu Królestwa na Ś-ty Marcin położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Antoniego i Ludwiki małżonków Multanowskich należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona, ogólnej rozległości na długość frontu około łokci 74, albo arszynów 59, a na głębokość od frontu aż do tyłu około łokci 325, albo arszynów 262 mająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania·

1. Dom masiv murowany parterowy o jednym kominie murowanym, gontami kryty, od tyłu czyli od podwórza w połowie jest przymurowany trepauzik, w którym to trepauziku jest prawie pół ściany oszklonej i z boku okno jedno duże, dach zaś cynkiem kryty.
2. Oficyna z drzewa na podmurowaniu, z cegły palonej, o dwóch kominach murowanych cynkiem kryta, oficyna ta jest niedokończona.
3. Stajnia z drzewa gontami kryta.
4. Studnia z pompą i korbą drewnianą.
5. Gołębnik z desek deskami kryty.
6. Parkan z desek, w którym znajduje się brama wjezdna.
7. Ogród fruktowy i warzywny, w którym są latorośle: winne, maliny, truskawki i szparagarnia, oraz drzew fruktowych 324, prócz krzewu agrestu i innych.

Ogród ten z obu boków jest ogrodzony, lecz od okopu dzikiemi drzewami osłoniony.

W nieruchomości tej mieszkają:

1. Karol Kartosiewicz trudniący się meldunkiem.
2. Dorota Brenert w jednej stancji, płaci rocznie rs. 48.

Dwa zaś pomieszkania pustkują.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Kazimierza Brzezińskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, w Warszawie, pod Nr. 489*b.* zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. J. W. Kalikstowi Witkowskiemu Jenerałowi Sztabu Prezydentowi Magistratu miasta Warszawy, w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu na ręce Mikołaja Pisarskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2 Konstantemu Łąckiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Ogu i miasta Warszawy Wydziału II. w Warszawie pod Nr. 549 urzędującemu na ręce własne

Obudwom d. 29 Maja (10 Czerwca) 1865 r-

Wniesiono do księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie d. 2 (14) Czerwca 1865 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I, na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 5 (17) Sierpnia 1865 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Kazimierz Brzeziński Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1865 r.

Radca dworu Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie, d. 16 (28) Czerwca 1865 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Następnie po odbyciu w dniach 5 (17) i 19 (31) Sierpnia, oraz 2 (14) Września 1865 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbyte zostało w dniu 5 (17) Października 1865 r. przygotowawcze przysądzenie rzeczonej nieruchomości, która Karolinie Sojeckiej wdowie przygotowawczo za sumę rs. 2,000 przysądzoną została. W tymże terminie Trybunał termin do ostatecznego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 22 Listopada (4 Grudnia) 1865 r. godzinę 10 z rana oznaczył.

Warszawa d. 11 (23 Października 1865 r.

Zgórski.

(*N. D. 6410*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Lubelskiej w Lublinie.*

Na skutek artykułu 632 K. P. S. podaje do wiadomości powszechnej: iż na żądanie Aleksandra Dame, półkownika Wojsk Cesarsko-Rosyjskich we wsi Mańkowce Powiecie Umańskim Gubernji Kijowskiej konsystującego, w poszukiwaniu sumy rs. 1500 z procentami na nieruchomości pod Nr. policyjnym 648 a hypotecznym 459 w mieście Lublinie położonej hypotecznie zabezpieczonej tąż nieruchomością do Nathana Szafira i Josfa Klugmana obu w Lublinie zamieszkałych należąca, przez akt w dniach 29 Marca (10 Kwietnia) a w kontynuacji 13 (25) i 14 (26) Kwietnia 1865 r. przez Franciszka Łapanowskiego Komornika Sądowego sporządzony, zajętą została na sprzedaż przymuszoną w drodze subchastacji. Zajęta nieruchomość w obrębie miasta Lublina położona, graniczy na północ z drogą zwyczajną od szosy bitej Lubartowskiej na probostwo prowadzącą, od tejże drogi parkanem z desek w słupach oddzieloną na zachód dróżką czyli ulicą od drogi probostwa ku rzece Czechówką zwanej znajdującą się, od tejże również parkanem w słupach ogrodzoną, w którym to parkanie znajduje się brama dwuskrydłowa do środka podwórza, na południe rzeką Czechowką do zachodu na wschód płynącą, i parkanem nieruchomości do Rozenblata na teraz należącej, na zachód z nieruchomością i placem Nr. 649 oznaczonej która tytułem własności należy do Nathana Szafira w części parkanem od ogrodu, w części płotem i rzeką od łąki oddzielona. Nieruchomość w granicach wyżej opisanych zamknięta, składa się z kamienicy czyli domu o parterze i piętrze z cegły massiv murowanego, dachówką krytego, i z domu w stronie południowo zachodniej względem powyższej kamienicy położonego, takoż z cegły murowanego w części dachówką, w części gontami a w części blachą krytego. Do nieruchomości zajętej należą także piwnice, domek z cegły murowany, maneż, stajnia, kloaki, spichlerzyk. i stajnia druga, oraz ogród owocowy dzierżawiony przez Bartłomieja Wojcika, wreszcie łączka mająca długości około dwustu a szerokości około stu łokci. W chwili zajęcia mieszkania zajmowali lokatorowie: Mordka Mędrychowicz, Moszek Turkeltaub, Zelik Rozenblat, Dawid Klinkensztejn oprócz tego w budynkach mieści się browar piwny z potrzebnem do niego urządzeniem i rekwizytami, podatki i składki rocznie wynoszą rs. 227 kop. 30, protokół zajęcia doręczony został w dniu 8 (20) Czerwca 1865 r. Bolesławowi Wisłockiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Lubelskiego i Magistratowi miasta Lublina na ręce dziennikarza Pióro, a nadto zajęcie wpisano do księgi hypotecznej zajętej nieruchomości w dniu 17 (29) Lipca 1865 r. a do księgi przez Pisarza Trybunału na ten cel utrzymywanej w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) t. r.

Subchastacją popiera Aleksander Garszyński Patron Trybunału w Lublinie pod Nr. 51 zamieszkały. Pierwsza publikacja warunków sprzedaży odbędzie się przed Trybunałem w Lublinie dnia 9 (21) Września 1865 r. o godzinie 10 rano lub za przywołaniem sprawy.

Lublin d. 29 Lipca (10 Sierp.) 1865 r.

Barchwic.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, sprzedaży wyżej wyrażonej nieruchomości, termin do jej przygotowawczego przysądzenia, wyznaczony został na dzień 10 (22) Listopada 1865 r. które odbędzie się w dniu tym o godzinie 10 rano przed Trybunałem Cywilnym w Lublinie za sumę rs. 25,872 kop. $43^1/_2$ gdyby zaś jej nikt nie ofiarował, za $^2/_3$ części tego szacunku czyli za sumę rs 17,248 kop. 29.

Lublin d 8 (20) Października 1865 r.

A. Garszyński, Patron.

(N. D. 6419) Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, pereł sztuk 445, sznurków 5 obejmujące, z formuarem złotym, z brylantami i rozetami. W dniu 15 (27) Listopada r. b. o godzinie 10 z rana, na targu Grzybów zwanym, w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą, przed tym zaś terminem w d 18 (30) Października, 28 Października (9 Listopada) i 5 (17) Listopada roku b. w domu pod Nr. 1101. przy ulicy Twardej, w mieszkaniu Hersza Lejb Goldberga, na widok publiczny do obejrzenia chęć kupna mającym wystawione będą

(16981) W. Supryniewicz, Komornik.

(N. D. 6418) Od d. 20 Października (1 Listopada) r. b. rozpocznie się wyprzedaż win węgierskich z lat dawnych, jako prawnie zajętych przez publiczną licytację w Warszawie w domu pod Nr. 543, dawniej Elerta przy ulicy Długiej w sklepie na dole od frontu. Wina te w wyborowych gatunkach nabywać można tak w butelkach jak i gąsiorkach, byle tylko niemniejszą na raz partiją, jak dziesięciu butelek złożoną.

Licytacja odbywać się będzie codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 3-ej z południa do 6-ej wieczór.

(16982) W. Supryniewicz, Komornik.

(N. D. 6408) W dniu 15 (27) Października r. b o godzinie 3 po południu, w Rynku Nowego Miasta w egzekucji sądowej zajęte ruchomości, jako to: towary łokciowe, szydły i szafy sklepowe, przez publiczną licytacją w Warszawie sprzedam.

M. Magnuski Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *6351*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Julją Zabrzewską, lat 18 liczącą, katoliczkę, pannę, w mieście Radomiu stale zamieszkałą, służącą, a obecnie z pobytu niewiądomą, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej w ciągu dniu 30 zgłosiła się, gdyż po upływie tego czasu, listami gończemi ściganą będzie.

Warszawa dnia 6 (18) Październ. 1865 r.

Sędzia Prezydujący Żyzniewski.

(*N D. 6395*) *Sąd Policji Prostej O-gu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 12 (24) Lipca r. b. z sadzawki w kolonji Henryków Gminie Mokotów pod Warszawą, wydobyto człowieka utonionego, niewiadomego z nazwiska i pochodzenia, lat około 40 mającego, wzrostu średniego, włosów na głowie ciemnych, ubranego w koszulę starą płócienną, także spodnie przewiązane pasem popielatym w paski czerwone. Człowiek ten miał mieć imię Franciszek, i trudnił się wyrobkiem. Wzywa zatem każdego, ktoby miał bliższe wiadomości co do pochodzenia tego człowieka, aby takowe jak najspieszniej Sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy policyjnej udzielić zechciał.

Warszawa dnia 17 Października 1865 r.

Podsędek, Dziaszkowski.

(N. D. *6218*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. w rzece Szeszupie przy gruntach wsi Galbieniszki Gminie Wilkowyszki Powiecie Kalwaryjskim, znalezione zostały zwłoki nieznajomego mężczyzny w trzecim stopniu zgniliżny z sznurkiem zawiązanym na szyi, w długich po kolana faledrowych butach, spodniach sukiennych szaraczkowych, w których część cybucha od fajki i kawałek sznatki kolorowej znajdowały się; wiek denata dla zgniliżny oznaczony być nie mógł, wzywa przeto każdego ktoby o pochodzeniu człowieka tego i przyczyny śmierci onego posiadał wiadomość aby takową Sądowi Poprawczemu lub najbliższemu Sądowi donieść zechciał.

Kalwarja d. 27 Wrześ. (9 Paźdz.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący,

Ases. Koleg. de Johne.

(*N. D. 6269*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Jana Furmana sztelmacha, ostatnio we wsi Cmiszewie Gminie Szwarocin O-gu Łowickim zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia, w celu wysłuchania wyroku w sprawie jego wydanego, w Sądzie tutejszym sta-wił się, gdyż w przeciwnym razie postąpionem względem niego zostanie podług przepisów prawa o zaoczności

Warszawa d. 4 (16) Października 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 6254) *Sąd Policji Prostej O-gu, i Miasta Warszawy Wydziału II.*

W dniu 29 Września (11 Października r. b. o godzinie 10½ rano w trupiarni na cmentarzu żydowskim będącej podrzucone zostały zwłoki dziecka półrocznego, a które ubrane były na główce w czapeczkę kartonową w zakładki zrobioną oraz obwinięte w pieluchę płócienną i kawał szmaty koloru lila w paski, wzywa zatem każdego ktoby posiadał wiadomość o imieniu nazwisku i pochodzeniu oraz o osobie która zwłoki jego podrzucała, aby otem najbliższej władzy policyjnej lub Sądowi naszemu donieść zechciały.

Warszawa d. 4 (16) Października 1865 r.

Asesor Trybunału p. o. Podsędka.

Asesor Kolegjalny, Kokowski.

(*N. D. 6221*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.*

Zapozywa Wojciecha Zawadzkiego b. poczty ljona z miasta Kolna, jako z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłómaczenia w sprawie pko niemu uformowanej w dniach 30, w Sądzie tutejszym stawił się; po upływie bowiem zakreślonego terminu za ukrywającego się przed wymiarem sprawiedliwości uważanym będzie.

Łomża d. 23 Wrześ. (5 Paździer.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący, J. Podbielski.

(N. D. 6256) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Katarzynę Zawadzką, z wsi Przewodawa gminy Kozłowo pochodzącą, nateraz niewiadomą z pobytu, aby się w sądzie tutejszym do złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko sobie o rozsiewanie potwarczych wieści uformowanej, w dniach 30 pod skutkami prawa stawiła.

Pułtusk dnia 4 (16) Październ. 1865 r.

Sędzia Prezydujący Dembowski.

(N. D. 6307) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Stanisława Trzcińskiego lat 29 liczącego, katolika, ostatnio we wsi Łabędziach Gminie Bartachów w Okręgu Wartskiem za ekonoma służącego, obecnie z pobytu niewiadomego; ażeby w ciągu dni trzydziestu od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu w Sądzie tutejszym w interesie własnem stawił się pod skutkami prawa.

Tyniec, d. 30 Wrześ: (12 Paździer.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 6243) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kazimierskiego.*

W dniu 19 Września (1 Października) r. b. na polu do wsi Karczmisk gminy tegoż nazwiska należącym, w O-gu Kazimierskim położonym, przybłąkała się krowa, maści czerwonej, około lat 6 mająca, dojna, wzywa zatem prawego właściciela, aby po odbiór takowej, z dowodami w ciągu dni 30 od daty ogłoszenia niniejszego zgłosił się, po upływie bowiem tego terminu, podług prawa postąpionem będzie.

Kazimierz d. 22 Wrześ. (4 Paźdz.) 1865 r.

Podsędek Bieliński.

(N. D. 6179) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa Arona Rozenblum ostatnio w mieście Wyszogrodzie, Powiecie i Gubernji Płockiej zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, iżby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej stawił się w Sądzie naszym, celem złożenia zeznania w sprawie przeciwko niemu uformowanej, gdyż w przeciwnym razie według prawa postąpionem będzie

Płock d. 23 Wrześ. (4 Paździer.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Terpiłowski.

(*N. D. 5925*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

Wzywa wszelkie Władze tak Cywilne jak i Wojskowe nad porządkiem w kraju czuwające, aby Hila Nüsenbauma lat 64 liczącego, mieszkańca gminy Czarkowy Powiatu Stopnickiego ująć postarały się i Sądowi tutejszemu lub najbliższemu dostawiły.

Sędzia Prezydujący. Miciński.

(N. D. 6223) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Michała Romanowskiego ostatnio we wsi Strońsku gminie Pstrekonie Okręgu Szadkowskim, jako służący, zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 30-tu licząc od wydrukowania niniejszego zapozwu w Sądzie Poprawczym dla złożenia uznania stawił się, lub o miejscu teraźniejszego pobytu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 24 Września (6 Paźdz.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Chmieleński.

(*N. D. 6178*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Uwiadamia osoby interesowane, że w dniu 1 (13) Maja r. b. w rzece pomiędzy wsiami Zmijewo, Gaje a Kreśnicami płynącej, znalezione zostały szczątki człowieka utonionego, które o ile z odbytego dochodzenia sądowo-lekarskiego okazały się być z kobiety, tem więcej, że na głowie dostrzeżono ślady włosów ciemnych długich, a kości owej kobiety (bo ciała zupełnie nie było) były okryte kawałkami perkalu różowego. Że zaś śledztwo sądowe nie zdołało wykryć imienia, nazwiska i pochodzenia owej kobiety, oraz przyczyny jej śmierci; dla tego też wzywa niniejszem osoby wiadomości te posiadające, aby takowych tutejszemu lub najbliższemu Sądowi swego zamieszkania udzielić zechciały.

Płock d. 25 Września (7 Paździer.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Terpiłowski.

(*N. D. 6293*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Płockiego Oddziału 1-go.*

W depozycie Sądu tutejszego znajduje się portmoneta w bronz oprawna z 14-ma rub ami w biletach bankowych przez niejakiego Ludwika Nowakowskiego za karczmą we wsi Trzepowie zn leziona.

Wzywa przeto właściciela jej aby w ciągu dni 30-tu od daty niniejszego obwieszczenia z dowodami własność swoją usprawiedliwiającemi do Sądu tutejszego lub najbliższego swego zamieszkania zgłosić się zechciał, gdyż po upływie rzeczonego terminu, depozyt ten przejdzie na rzecz Skarbu.

Płock d. 28 Wrześn a (10 Października) 1865.

Podsędek, W. Rogalski.

(N. D. 6177) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łomżyńskiego.*

W dniu 31 Sierpnia (12 Września) 1865 r., w mieście Nowogrodzie na jarmarku pozostawiony został koń skarogniady, roślimy małej, lat 10 mający, który jako do niewiadomego właściciela należący, znajduje się w depozycie Sądu tutejszego. Podając więc o tem do publicznej wiadomości, wzywa niewiadomego właściciela, aby z dowodem własność usprawiedliwiającym w ciągu dni 40 po odbiór rzeczonego konia do Sądu tutejszego zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie, koń ten przez publiczną licytację na rzecz Skarbu spieniężony będzie.

Łomża d. 29 Wrześ. (11 Paździer.) 1865 r.

Podsędek, J. Milberg.

(*N. D. 6310*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Łukasza Pychowskiego wyrobnika, ostatnio w mieście Piotrkowie zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku w sprawie jego własnej wydanego, w Sądzie tutejszym stawił się, lub o miejscu swego zamieszkania doniósł w ciągu dni 30, a to pod skutkami prawa.

Piotrków dnia 4 (16) Października 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Chmieleński.

(*N. D. 6311*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Feliksa Kowalskiego, b. Zastępcę Wójta gminy Lipie, następnie obowiązki Sekretarza biura Transportowego, Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgowskiej sprawującego, ostatnio w mieście Warszawie zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni trzydziestu, licząc od daty umieszczenia niniejszego zapozwu w pismach publicznych, w Sądzie Poprawczym Piotrkowskim, dla złożenia tłomaczenia w sprawie własnej stawił się, lub o miejscu teraźniejszego pobytu doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 1 (13) Października 1865 r.

Sędzia Prezydujący, Chmieleński.

LISTY GOŃCZE.

(*N. D. 6339*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Marcina Klejpsa, lat 26, wzrostu średniego, włosów ciemnych, twarzy okrągłej, oczu szarych, nosa miernego ze wsi Lipowa gminy Jelasiewo pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, za kradzież wyrokiem sądu tutejszego na karę skazanego śledziły, a w razie ujęcia sądowi poprawczemu dostawić zechciały.

Kalwazja d. 2 (14) Października 1865 r.

Sędzia Prezydujący de Johne.

(*N. D. 6338*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Zelika Rybińskiego, lat 22, żyda, wzrostu średniego, twarzy ściągłej, oczu niebieskich, nosa ściągłego, ust miernych, brody ściągłej, ze wsi Igliszkan gminy Jaworów pochodzącego, o kradzież obwinionego i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, śledziły, a w razie ujęcia sądowi poprawczemu dostawić zechciały.

Kalwarja d. 1 (13) Października 1865 r.

Sędzia Prezydujący de Johne.

(N. D. 6241) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Chaima Suwalskiego z miasta Kalwarji. Powiatu Kalwaryjskiego, Gubernji Augustowskiej pochodzącego, o kradzież obwinionego, a przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, którego rysopis jest: ma lat 40, wzrost średni, włosy czarne z łatą białą, oczy szare, nos i broda ściągła, znaków szczególnych na głowie ma między włosami czarnemi duży znak włosów siwych, ściśle śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu odstawić zarządzić zechciały.

Kalwarja d. 28 Wrześ. (10 Paździer.) 1865 r.

Sędzia Prezydujący,

Asesor Kolegjalny, de Johne.

(*N. D. 6292*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Włocławskiego.*

Wzywa wszelkie władze nad porządkiem w kraju czuwające, aby Marjana Kamińskiego, wyrobnika we wsi Ciechocinku zamieszkałego a obecnie zbiegłego i z pobytu niewiadomego o kradzież obwinionego ściśle śledziły, a ujwszy, Sądowi tutejszemu dostawić zarządziły.

Rysopis jego następujący:

Lat ma 27, wzrost średni, twarz ściągła, oczy piwne, nos szeroki, usta mierne, broda ściągła, znaki szczególne żadne. Po mazursku mówi i seploni.

Brześć d. 1 (13) Października 1865 r.

Sędzia Prezydujący,

Radca Dworu, Tryniszewski.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 6412) Podpisany Patron przy Trybunale Cywilnym Gubernji Augustowskiej Wydziału I w Łomży zamieszkały, wzywa wszystkich mogących mieć pretensje do kaucji zapisanej za Juljanem Górskim, byłym Komornikiem przy Trybunale Cywilnym w Łomży, iżby takowe objawili, bądź przez podanie do JW. Prokuratora Królewskiego przy Trybunale tutejszym bądź przez zeznanie wniosku w księdze wieczystej dóbr ziemskich Jargonie Wity lit. D w Okręgu Łomżyńskim po upływie bowiem trzech miesięcy czasu uczynie przez illację wniosek.

Ażeby Trybunał nakazał wykreślenie kaucji w sumie rs. 900, zapisanej za Juljanem Górskim jako Komornikiem przy Trybunale w Łomży pod Nr. 6 Działu IV wykazu Hypotecznego dóbr ziemskich Targonie Wity lit. D w Okręgu Łomżyńskim, Gubernji Augustowskiej położonych.

Łomża d. 25 Sierp. (6 Wrześ.) 1865 r.

J. Tomaszewski.

(N. D. 6425) Do dzisiejszego Numeru Dziennika, dołącza się: **Plan** do 106 Loterji Klasycznej Królestwa Polskiego, na pięć Klas podzielonej.

(N. D. 6425) Do dzisiejszego Numeru Dziennika, dołącza się Tabela wygranych czwartej Klasy 105ej Loterji Klasycznej, Królestwa Polskiego.

W drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego. — Za pozwoleniem Cenzury.